PANORAMA

Wydanie 1

ŁÓDŹ, sobota, 13 i niedziela, 14 czerwca 1987 roku
Rok XLIII 136 (12346)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

CENA 15 ZŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI

HONOROWA ODZNAKA MŁODZI

Najstarsza gazeta Łodzi

DZIŚ WITAMY PAPIEŻA JANA PAWŁA II

Trójmiasto i Częstochowa piątym dniem wizyty

△ Spotkanie papieża z młodzieżą na Westerplatte i z chorymi w Bazylice Mariackiej △ Apel jasnogórski

W PIĄTEK, 12 BM., PAPIEŻ JAN PAWEŁ II KONTYNUOWAŁ WIZYTĘ NA ZIEMI GDAŃSKIEJ. UCZESTNICZYŁ M.IN. W UROCZYSTOŚCIACH NA WESTERPLATTE — MIEJSCU, KTÓRE BYŁO PIERWSZĄ REDUTĄ OBRONY NASZEGO PAŃSTWA W II WOJNIE ŚWIATOWEJ. TO WŁASNIE TUTAJ ZACZĘŁA SIĘ DLA POLSKI I DLA ŚWIATA TA NAJSTRASZLIWSZA Z WOJEN. DLA NARODU POLSKIEGO TRWAĆ MIAŁA NAJDŁUŻEJ, BO 2078 DNI.

WIECZOREM JAN PAWEŁ II UDAŁ SIĘ DO CZĘSTOCHOWY, GDZIE PRZEWODNICZYŁ APELOWI JASNOGÓRSKIEMU.

Rankiem Jan Paweł II wyruszył z rezydencji w Oliwie na sopockie molo skąd okrętem Marynarki Wojennej ORP „Mewa" popłynął na Westerplatte, na spotkanie z młodzieżą

Wiele historycznych refleksji budzi ten niewielki skrawek ziemi polskiej — **Westerplatte.** 1 września 1939 r., przybyły tutaj z kurtuazyjną wizytą okręt szkolny niemieckiej marynarki wojennej „Schleswig-Holstein" wystrzałami z dział, oddanymi w kierunku polskiej placówki wojskowej, dał początek II wojnie światowej, w której zginęło ponad 50 mln ludzi. Co ósmy z nich był obywatelem polskim. Ponieśliśmy w tej wojnie proporcjonalnie najdotkliwsze straty ludzkie i materialne spośród wszystkich państw koalicji antyhitlerowskiej Każdego z 2078 dni wojny ginęło 2900 mieszkańców naszego kraju: rozstrzelanych w egzekucjach ulicznych, umęczonych w obozach zagłady, poległych na froncie. Westerplatte weszło do historii jako zapowiedź walki do końca, determinacji w obronie ojczyzny

Tutaj, gdzie było polskie okno na morze, 183-osobowa załoga wojskowej składnicy tranzytowej, dowodzona przez mjr Henryka Sucharskiego, przez 7 dni bohatersko stawiała czoła napastnikowi Walczyli z honorem Mieli utrzymać się 12 godzin Wytrwali 7 dni i nocy.

Daremnie Polacy oczekiwali na obiecaną pomoc ówczesnych sojuszników — Anglii i Francji. Z pomocą nie pospieszył nam nikt. Wręcz przeciwnie — ci Polacy, którzy przeżyli hitlerowską nawa-

(Dalszy ciąg na str. 3)

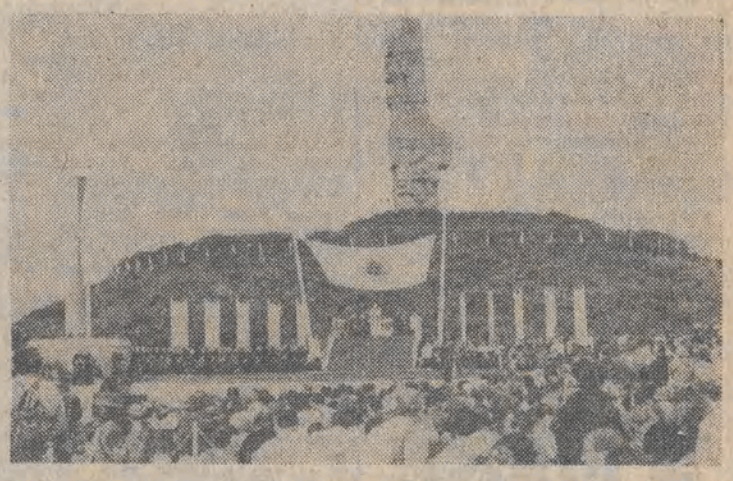

Podczas spotkania z młodzieżą na Westerplatte.
CAF — RADKIEWICZ

Szef dyplomacji Kuby złoży wizytę w Polsce

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych **Mariana Orzechowskiego**, w dniach 17—22 czerwca br. złoży oficjalną wizytę w Polsce minister spraw zagranicznych Republiki Kuby **Isidoro Malmierca.**

Dni Tampere dobiegają końca

Bogate plany na przyszłość

Atrakcyjna i bogata prezentacja miasta („Tampere dziś" i tkaniny R. Lampela) koncerty w filharmonii, występy solistów na scenie Teatru Muzycznego, a także kolorowe, wpadające w ucho popisy zespołów folklorystycznych na ulicach Łodzi i województwa — to program, o którym będziemy długo pamiętać!

Wczoraj na uroczystym spotkaniu sumującym wrażenia z przebiegu Dni Tampere oficjalną delegację z jej przewodniczącym, wiceprezydentem Tampere — **Arvo Sipile**, artystów i grupę turystyczną podejmował prezydent Łodzi **Jarosław Pietrzyk**, wraz z przedstawicielami władz politycznych, administracyjnych, licznym gronem reprezentantów środowisk kultury. Dziękując za świetną prezentację dorobku, przekazał serdeczności i najlepsze życzenia mieszkańcom Tampere.

Arvo Sipile, dziękując za przyjęcie w Łodzi, mówił też o planach dalszej współpracy między miastami. M. in. o poszerzeniu kontaktów między artystami, pla-

(Dalszy ciąg na str. 2)

M. Thatcher po raz trzeci szefem rządu brytyjskiego

W czwartek w Wielkiej Brytanii odbyły się przedterminowe wybory do Izby Gmin — izby niższej parlamentu brytyjskiego.

Zgodnie z przewidywaniami, przekonywające zwycięstwo odniosła rządząca nad Tamizą Partia Konserwatywna premier Margaret Thatcher. Partia ta uzyskała absolutną większość w Izbie. Tym samym Margaret Thatcher, przywódca konserwatystów, obejmie po raz trzeci funkcję szefa rządu brytyjskiego. Jest to pierwszy tego rodzaju przypadek w historii Wielkiej Brytanii.

W piątek rano, po obliczeniu głosów w 580 okręgach wyborczych, na 650 istniejących (tylu deputowanych liczy Izba Gmin), oficjalnie potwierdzono sukces torysów. Według szacunków, ostateczny podział miejsc w Izbie kształtować się będzie następująco: konserwatyści — 377 deputowanych (o 14 miejsc mniej niż w wyborach 1983 r.), Partia Pracy — 229 (plus 25 miejsc) oraz sojusz Partii Liberalnej i Socjaldemokratycznej — 21 (minus 6 miejsc). Taki wynik oznacza dla Margaret Thatcher podobny sukces wyborczy jak przed czterema laty.

Frekwencja wyborcza wynosiła ok. 75 procent i była o ok. 2 procent wyższa niż w 1983 roku. Do głosowania uprawnione były 43 miliony osób.

Hiszpania

Kierowcy ciężarówek blokują granicę

Kierowcy około 500 ciężarówek blokują przejście graniczne między Francją i Hiszpanią na dwóch autostradach w pobliżu miejscowości La-Jounkera. Przerwany został także ruch na przejściu granicznym w Port Bou.

Kierowcy hiszpańscy protestują w ten sposób przeciwko atakom francuskich rolników na ciężarówki, przewożące hiszpańskie owoce i warzywa na terytorium Francji. Nie tak dawno, na południu Francji, zbuntowani rolnicy spalili 7 hiszpańskich ciężarówek. Rząd Hiszpanii przesłał władzom francuskim ostry protest w związku z tym incydentem.

Na pięć przed dwunastą

LUBLINEK I OKOLICE

Wczoraj o 19 na Lublinku było bardzo ciepło. Zachodzące słońce oświetlało żółte deski papieskiego ołtarza, biały dach, osłaniający całą drewnianą budowlę i krzyż nad nią górujący. Naprzeciwko, nad zieloną trawą lotniska górowały wysokie, niebieskie podesty, na jednym z nich telewizja ustawiła już swoją kamerę.

Zgodnie z przewidywaniami pierwsi uczestnicy mszy przybywali już w piątkowe popołudnie, choć o godz. 19 było ich jeszcze niewielu. Niezbyt duży ruch panował również na parkingach, wyznaczonych dla autobusów, służba parkingowa była już od dawna w gotowości.

Sklep przy ulicy Falistej 162 obsługiwał wczorajszego wieczora jeszcze głównie łodzian „Przyszłam do pracy dziś przed szóstą rano, wyjdę, podobnie jak moje koleżanki jutro o godz. 17" — powiedziała zastępczyni kierowniczki Jadwiga Pięta. Razem z nią przyszła także jej córka Beata, na co dzień jeszcze uczennica teraz już prawie sprzedawczyni. Personel, nie tylko tej placówki, spędzi w sklepie non stop 35 godzin. Mimo iż pracują kilometr od lotniska, mszę z udziałem papieża zobaczą na szklanym ekranie. Mały telewizor już zainstalowano na zaple-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Od nowego sezonu

Leszek Jezierski - trenerem ŁKS

Kończy się współpraca Zygmunta Gutowskiego z pierwszoligowym zespołem piłkarskim ŁKS. Kto więc zostanie jego następcą? **Jak się dowiadujemy, od sezonu 1987/88 nowym trenerem pierwszoligowej jedenastki będzie, doskonale znany w naszym mieście, ceniony fachowiec — LESZEK JEZIERSKI.**

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nadzwyczajne środki ostrożności

WYSTĄPIENIE R. REAGANA W BERLINIE ZACHODNIM

Za kontynuacją natowskiej doktryny odstraszania oraz realizacją wraz z niektórymi sojusznikami USA programu „wojen gwiezdnych" opowiedział się w piątek prezydent R. Reagan podczas pobytu w Berlinie Zach.

Wizyta trwała niespełna 5 godz. Obejmowała spotkania z prezydentem RFN Richardem Waizsaeckerem i kanclerzem RFN Helmutem Kohlem. Głównym punktem programu wizyty było publiczne przemówienie Ronalda Reagana wygłoszone z platformy widokowej pod Bramą Brandenburską, niedaleko gmachu dawnego Reichstagu. Utrzymane w antykomunistycznym, antyradzieckim i antyenerdowskim tonie — pełne było pouczeń i oskarżeń pod adresem państw socjalistycznych, a także wychwalania kapitalizmu.

Aczkolwiek prezydent USA opowiedział się za przestrzeganiem czteromocarstwowego porozumienia w sprawie Berlina Zach. z roku 1971, to jednak nie ukrywał swojej sympatii dla zachodnioniemieckich dążeń zjednoczeniowych. Porozumienie to głosi, iż „Berlin Zachodni nie jest częścią Republiki Federalnej Niemiec i nie może

(Dalszy ciąg na str. 2)

Berlin Zachodni. W związku z wizytą Ronalda Reagana w tym mieście odbyły się liczne demonstracje N/z: brutalna interwencja policji wobec jednego z demonstrantów.

CAF — Reuter

100 mln zł strat

Usuwanie skutków gwałtownej burzy w Zamojskiem

Trwa usuwanie szkód, jakie w Zamojskiem wyrządziła w środę wieczorem krótkotrwała, ale niezwykle gwałtowna burza. Bardzo silny wicher, wyładowania atmosferyczne, obfite opady deszczu i potężny grad spowodował poważne straty. W centrum burzy znalazł się Hrubieszów. Doszło tam do tragedii. Śmierć poniósł wracający do domu podczas burzy mieszkaniec tego miasta 20-letni Piotr C. W Hrubieszowie i kilku okolicznych gminach w większym lub mniejszym stopniu uszkodzonych zostało ok. 100 budynków. Całą noc po burzy Hrubieszów i jego okolice pozbawione były łączności telefonicznej i dopływu prądu. Największe straty ponieśli rolnicy. Plantacje tytoniu oraz uprawy zbóż i buraków w niektórych miejscowościach zostały zniszczone w połowie Jak informuje PZU, szacowaniem strat zajmuje się w 9 gminach 50 likwidatorów. Wg wstępnych ocen, wyniosły one 100 mln zł.

Wiosna była chłodna

Tegoroczna wiosna była znacznie chłodniejsza niż się można było spodziewać Marzec który w ostatnich latach bywał cieplejszy niż normalnie — w tym roku okazał się miesiącem zdecydowanie zimowym Średnia temperatura marca była od 3 do 5 st. niższa od normalnej i wynosiła minus 2,2 st., tj. tyle, ile notuje się w przeciętnym lutym. Średnio o 1 st. był chłodniejszy kwiecień. Podobnie w maju temperatura wykazywała odchylenia ujemne od 1 st. na wschodzie do ponad 2 st. na północnym zachodzie. Chłodem zaczął się czerwiec — ale pod koniec pierwszej dekady temperatura dobowa zbliżyła się do średniej.

Jak wynika z badań prowadzonych w Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej, w ciągu ostatnich kilkunastu lat występowały w Polsce różne typy wiosny. Najczęściej zdarzało się, że jeden z wiosennych miesięcy był chłodniejszy, a pozostałe normalne lub nawet cieplejsze. Stosunkowo rzadko pojawia się tak długotrwała anomalia chłodu. W tym roku marzec, kwiecień i maj były chłodniejsze. Taki układ wystąpił od początku stulecia tylko kilka razy — ostatnio w latach 1955, 1965 i 1980. Po chłodnej wiośnie pozostaje tylko mieć nadzieję na ciepłe lato.

(PAP)

Na dworcu wrocławskim ...bez papierosa

Podróżni korzystający z usług dworca PKP Wrocław Główny są w bm. mile zaskoczeni czystością peronów, a także czystym powietrzem — szczególnie w hali głównej dworca wrocławskiego. Gospodarze dworca PKP Wrocław Główny wydali całkowity zakaz palenia papierosów — także na peronach dworcowych. Większość podróżnych przyjęła tę decyzję z zadowoleniem gdyż poprawiły się teraz radykalnie warunki oczekiwania na pociąg.

Dziwny jest ten świat

UKARANI ZA DOBRĄ PRACĘ

Zakłady Tworzyw Sztucznych w Pustkowie w woj. tarnowskim w I kwartale br. przekroczyły plan produkcji o 10 procent. Za dobrą pracę załoga została... ukarana kwotą ponad 4 mln zł, za przekroczenie limitu zużycia energii o 1,3 procent. Nie wzięto pod uwagę, iż przy tak niewielkim przekroczeniu limitu zakłady dały gospodarce znacznie więcej poszukiwanych wyrobów chemicznych Jest to przykład paradoksów jakie powstają, jeśli przepisy przestrzegane są jedynie mechanicznie.

PO RAZ PIERWSZY... PIES W IZBIE GMIN

W wyniku czwartkowych wyborów do Izby Gmin, po raz pierwszy w historii brytyjskiego parlamentu w jego obradach uczestniczyć będzie pies. Oczywiście nie chodzi tu o mandat deputowanego.

„Ted" towarzyszyć będzie jedynie swemu panu. 40-letni David Blunkett, który zdobył miejsce deputowanego z ramienia opozycyjnej Partii Pracy, jest bowiem niewidomy.

Opr. (zg)

CO DZIEŃ niesie

W 164 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.14 zajdzie zaś o 20.58.

Imieniny obchodzą:

DZIŚ: Gracja, Antoni, Lucjan, Tobiasz

JUTRO: Eliza, Bazyli, Fufin, Walery, Herta

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane w ciągu dnia okresami wzrastające do dużego z możliwością przelotnego opadu i burzy. Temp maks. w dzień 25 st. Wiatr słaby w czasie burzy porywisty, południowo-zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 994,9 hPa (746,2 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1944 — Bitwa partyzantów polskich i radzieckich z wojskami hitlerowskimi na Porytowym Wzgórzu.

Taka sobie myśl

Melancholia: roztkliwianie się smutków nad sobą.

Uśmiechnij się!

— No dobra, skoro lekarz każe, to trudno — od dziś będę uprawiał sport!

SPORT SPORT

To już 29 kolejka ekstraklasy

Emocje osiągną zenit

Zapowiedź przedostatniej kolejki piłkarskiej ekstraklasy (wszystkie mecze o godz. 17.30 w niedzielę) rozpoczynamy od przedstawienia rywalizujących z sobą par. A więc grają: **Pogoń Szczecin — Olimpia Poznań, Stal Mielec — Górnik Zabrze, Motor Lublin — Zagłębie Lubin, Ruch Chorzów — Górnik Wałbrzych, Lechia Gdańsk — Legia Warszawa, Lech Poznań — Polonia Bytom, ŁKS — GKS Katowice i Śląsk Wrocław — Widzew.** Nie ma zatem spotkań nieważnych. Dwa fakty są już od dawna znane: Górnik Zabrze zdobył mistrzostwo kraju, natomiast lubelski Motor będzie musiał w przyszłym sezonie pożegnać ekstraklasę. Pozostałe zaś drużyny, bądź walczą o tytuł wicemistrzowski i miejsca gwarantowane udziałem w europejskich rozgrywkach, bądź też o utrzymanie się w lidze i „załapanie się" w barażach które definitywnie zadecydują o spadku z ligi.

Kibiców Widzewa najbardziej interesuje występ ich pupilów we Wrocławiu przeciwko Śląskowi. Jedenastce z ul. Armii Czerwonej marzy się jeszcze występ w Pucharze UEFA. Nie pozostaje więc jej nic innego, jak wygrać z tym zespołem. Rzecz jednak w tym, że gospodarze, nie będąc jeszcze pewni awansu do finału Pucharu Polski i ewentualnego wywalczenia tego trofeum, muszą pilnować swych interesów w lidze. Atrakcyjne zatem spotkanie, ale kto zostanie jego zwycięzcą? Łodzianie wystąpią bez **Myślińskiego i Iwanickiego**, natomiast Śląsk najprawdopodobniej bez reprezentacyjnego stopera **Króla**. Łodzianie udowodnili, że potrafią grać w meczach o wysoką stawkę. A więc...

ŁKS podejmuje natomiast GKS Katowice, który nie stracił jeszcze szans na wywalczenie tytułu wicemistrza Polski i jednocześnie zamierza powtórzyć sukces sprzed roku, a więc wywalczenie Pucharu Polski. Te same zresztą zespoły za kilka dni rozegrają rewanżowe półfinałowe spotkanie Pucharu Polski. Przypominamy, że w Katowicach wygrali gospodarze 5:1.

Jedenastka z al. Unii, która zgromadziła już 26 pkt. ma w zasadzie zapewnione miejsce w lidze, znajduje się „w strefie spokojnej", ale musi zdobyć w ostatnich dwóch kolejkach (gra jeszcze z Polonią Bytom na wyjeździe) przynajmniej jeden punkt, by uniknąć ewentualności potykania się o miejsce w ekstraklasie w barażach. Można zdobyć go już w najbliższym niedzielnym meczu, pod warunkiem, że nie przyjmie się otwartej „wymiany ciosów" z GKS, który posiada w swych szeregach bardzo groźnych napastników — **Furtoka i Koniarka.**

Trzeba również zdawać sobie sprawę z tego, że pogoń drużyn zagrożonych spadkiem może być bardzo efektowna i... efektywna. Kto np. zaręczy że gdańska Lechia nie może wygrać za trzy punkty z Legią, albo Zagłębie Lubin nie odniesie „planowanego" zwycięstwa w tych samych rozmiarach w Lublinie? A jakie rezultaty padną w meczach Stal Mielec — Górnik Zabrze czy też Lech Poznań — Polonia Bytom?

W drugiej lidze piłkarskiej również przedostatnia kolejka spotkań i również wszystkie mecze rozpoczną się o godz. 17.30 w niedzielę. **Pabianicki Włókniarz podejmuje Hutnika Warszawa, drużynę zagrożoną spadkiem. Sam również nie jest pewny ligowego bytu, dlatego też zwycięstwo jest nakazem chwili.** Gospodarze wystąpią już w swym najsilniejszym składzie z **J. Rutkowskim i Aniołem.** W pozostałych meczach grają: Wisła Kraków — Wisła Płock, Broń — Igloopol, Jagiellonia — Górnik Knurów, Korona — Zagłębie Sosnowiec, Resovia — Avia, Olimpia Elbląg — Hutnik Kraków, Stal St. Wola — Sandecja. **(a. szym.)**

W SKRÓCIE

◀ Po pierwszym dniu tenisowego meczu II rundy Pucharu Davisa (grupa europejska B) Polska przegrywa w Brasov z Rumunią 0:2. A. Marcu pokonał Kowalskiego 6:1, 6:2 6:2, a Segarceanu zwyciężył Bieńkowskiego 6:3, 6:1, 6:3.

◀ Grubba przybył, zobaczył i zwyciężył — tak zatytułowała austriacka agencja SPS informację z 10 wiedeńskiej gali w tenisie stołowym. W finale tej imprezy A. Grubba pokonał Węgra Klampara 16:21, 21:16, 21:13. W ćwierćfinale Polak zwyciężył Orłowskiego (CSRS) 21:18, 21:17, w półfinale Anglika Dougalsa 21:16, 16:21, 21:19.

◀ Pierwszym finalistą ME koszykarzy został zespół ZSRR pokonując w 1/2 finału Hiszpanię 113:96 (55:47).

◀ We Wrocławiu na indywidualnych mistrzostwach Polski w szermierce floret mężczyzn wygrał Ciesielczyk (Warta Poznań), który w walce finałowej wygrał z Zychem (Legia) 10:8.

◀ Trzeciej porażki w turnieju w Czechosłowacji doznała akademicka reprezentacja Polski w koszykówce. Nasza drużyna przegrała w Ołomuncu z CSRS 58:98 (36:55).

◀ Podczas mityngu lekkoatletycznego w Weronie Mamiński zajął 3 miejsce w biegu na 3.000 m — 7.53.88. Zwyciężył Włoch Antibo — 7.52.70. Niespodziankę zanotowano w biegu kobiet na 100 m. Zwyciężyła Kanadyjka Issajenko-Taylor — 11.19 przed rekordzistką świata, Amerykanką Ashford — 11.28. Rekordzista świata na tym dystansie, Amerykanin Smith startował na 200 m i wygrał w czasie — 20.63. **(opr. sz.)**

KOMUNIKAT TOTALIZATORA

EXPRESS LOTEK: 17 rozw. z 5 traf. — wygrane po około 490.000 zł, 3.238 rozw. z 4 traf. — wygrane po około 3.900 zł, 117.055 rozw. z 3 traf. — wygrane po 180 zł.

SUPER LOTEK: 14 rozw. z 6 traf. — wygrane po około 1.838.000 zł, 1.447 rozw. z 5 traf. — wygrane po ok. 17.700 zł, 40.405 rozw. z 4 traf. — wygrane po ok. 1.200 zł.

KALENDARZYK KIBICA

SOBOTA

PIŁKA NOŻNA. III liga: START — UNIA SKIERNIEWICE, ul. Teresy, godz. 17.

HOKEJ NA TRAWIE. II liga mężczyzn: BUDOWLANI — CZARNI SOSNOWIEC, ul. Górnicza, godz. 16 (w niedzielę, godz. 10).

NIEDZIELA

PIŁKA NOŻNA. I liga: ŁKS — GKS KATOWICE al. Unii, godz. 17.30. II liga: WŁÓKNIARZ PAB. — HUTNIK W-WA, w Pabianicach, godz. 17. III liga: BORUTA — AZS W-WA, w Zgierzu, godz. 11. I liga kobiet: KOLEJARZ — CZARNI SOSNOWIEC, stadion Orła przy ul. 22 Lipca, godz. 11.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW. Mistrzostwa okręgu, w Konstantynowie, godz. 11.

Leszek Jezierski – trenerem ŁKS

(Dokończenie ze str. 1)

Od dawna wiadomo było, że jego kontrakt ze szczecińską Pogonią wygasa po zakończeniu tego piłkarskiego sezonu. Pod jego ręką drużyna ta ma bardzo duże szanse wywalczenia tytułu wicemistrza Polski. Życzymy mu tego, jak i również wprowadzenia zespołu ŁKS na europejskie stadiony.

LESZEK JEZIERSKI ma 58 lat. Jest absolwentem WSWF w Katowicach posiada mistrzowską klasę trenerską. Grał w piłkę nożną w Lubliniance, Legii, ŁKS i Starcie. Sześciokrotnie występował w reprezentacji Polski. Jako szkoleniowiec pracował z juniorami MKS Hala Sportowa Łódź (zdobył z zespołem mistrzostwo kraju), następnie z rezerwami ŁKS i pierwszą drużyną tego klubu. W 1969 r. był już w Widzewie i po 7-letniej pracy wprowadził go do I ligi. Na kolejny sezon wrócił do ŁKS po czym wyjechał do Chorzowa (pracował tam w latach 1977—81). W 1979 r. sięgnął z zespołem Ruchu po mistrzostwo Polski. Później znowu trafił do ŁKS, zaś wiosną 1985 r. wraz z Jackiem Machcińskim był szkoleniowcem poznańskiego Lecha. Od połowy 1985 r. pracował w szczecińskiej Pogoni. **(a. szym.)**

Z piłkarskich boisk

▲ W finale mistrzostw Europy w piłce nożnej kobiet spotkają się Szwecja i Norwegia. W półfinale w Oslo Szwecja po dogrywce pokonała Anglię 3:2, a Norwegia zwyciężyła Włochy 2:0.

▲ W kolejnych meczach juniorów na piłkarskim turnieju w Toulonie uzyskano wyniki: ZSRR — Maroko 1:0, Francja — Anglia 2:0.

▲ Mark Hateley, były piłkarz AC Milan, podpisał trzyletni kontrakt z AS Monaco. Na trzy lata z Monaco związał się także trener Wenger. Natomiast Argentyńczyk C. Borghi (także AC Milan), podpisał kontrakt z klubem Como. Obaj ci zawodnicy ustąpili miejsca w drużynie mediolańskiej Holendrom — Gullitowi i van Bastenowi.

▲ W kolejnych meczach grupy „A" turnieju piłkarskiego w Korei Południowej, Egipt zremisował z Tailandią 1:1 (1:0). Deportivo Espanol (Argentyna) z Węgrami 1:1 (0:1), zaś Korea Płd. pokonała USA 1:0 (1:0).

▲ Frank Vercauteren — kapitan piłkarskiej drużyny Anderlechtu Bruksela podpisał trzyletni kontrakt z francuskim klubem Nantes. Tego rodzaju oświadczenie złożył rzecznik Anderlechtu. Vercauteren rozegrał w lidze belgijskiej 367 spotkań.

Opr. (sz.)

Dnia 11 czerwca 1987 r. zmarł

Ś. † P.

JAN PODOBOROŻNY

lat 38

Pogrzeb odbędzie się 15 czerwca br. (poniedziałek) o godz. 14.30 na cmentarzu ewangelickim przy ulicy Ogrodowej.

ŻONA Z DZIEĆMI, OJCIEC I POZOSTAŁA RODZINA

NATO

W Reykjaviku bez konkretów

Jak podaje z Reykjaviku Agencja Reutera ministrowie spraw zagranicznych państw członkowskich NATO udzielili w piątek na zakończenie dwudniowych obrad Rady Atlantyckiej poparcia dla radziecko-amerykańskiego porozumienia w sprawie likwidacji jądrowej broni średniego zasięgu (1000—5000 km) i krótszego (500—1000 km) zasięgu w Europie, obwarowując je jednak warunkami, zagrażającymi dojściu do skutku tego porozumienia.

Tak więc wbrew porozumieniu, do jakiego w zasadzie doszli w stolicy Islandii Michaił Gorbaczow i Ronald Reagan, zachodnioeuropejscy sojusznicy USA opowiedzieli się za tzw. globalnym rozwiązaniem kwestii jądrowej broni średniego zasięgu, tj. również za likwidacją po 100 głowic jądrowych tej klasy, jakie USA i ZSRR miałyby zatrzymać na swych terytoriach. Jak wiadomo, ZSRR godził się na to pod warunkiem, że USA podejmą także odpowiednie kroki w zakresie ograniczenia swych zbrojeń jądrowych w Japonii, w Korei Południowej, na Filipinach i na lotniskowcach, patrolujących na Oceanie Spokojnym.

Aczkolwiek oficjalny komunikat o sesji Rady NATO w Reykjaviku o tym nie wspomina, to — jak wynika z wypowiedzi sekretarza generalnego NATO Petera Carringtona — USA i RFN zastrzegły się, iż porozumienie o eliminacji „eurorakiet" nie może objąć znajdujących się w dyspozycji Stanów Zjednoczonych jądrowych głowic do 72 posiadanych przez zachodnioniemiecką Bundeswehrę rakiet „Pershing 1A" o zasięgu 780 km jako „należących do państwa trzeciego". Jak wiadomo, ZSRR wyraża pogląd, iż wspomniane głowice muszą być objęte porozumieniem, gdyż są w dyspozycji USA. Agencja TASS podkreśla w korespondencji z Reykjaviku, iż tego rodzaju stanowisko Paktu Północnoatlantyckiego grozi skomplikowaniem i zahamowaniem toczących się w Genewie prac nad porozumieniem w sprawie „eurorakiet".

Obraduje polonijne forum gospodarcze

12 bm. rozpoczęło się w Poznaniu XIII polonijne forum gospodarcze, którego organizatorami są PIHZ oraz Towarzystwo „Polonia".

W dwudniowych obradach uczestniczy przeszło 100 osób z 17 krajów, o prawie połowę więcej niż w ub. roku, co dowodzi wzrostu zainteresowania współpracą gospodarczą z macierzystym krajem. Najwięcej uczestników przyjechało z Kanady, USA i Szwecji. Po raz pierwszy przybyli do Poznania przedstawiciele Brazylii i Urugwaju.

Spotkanie ma na celu prezentację możliwości i przyciąganie większej liczby polonijnych biznesmenów do współpracy z krajowym przemysłem oraz do kontaktów handlowych. Na podstawie dotychczasowej oceny współpracy, określone zostaną nowe jej kierunki z wyeksponowaniem priorytetowych potrzeb gospodarczych naszego kraju, w rozwiązywaniu których mogą uczestniczyć przedstawiciele Polonii. Możliwości te omawiane będą w sekcjach problemowych w dziedzinie przemysłu rolno-spożywczego, medycznego i ochrony środowiska.

Afganistan

Zestrzelenie samolotu pasażerskiego

W Kabulu poinformowano w czwartek o zestrzeleniu przez oddział rebeliantów kolejnego samolotu pasażerskiego, odbywającego lot z miasta Kala do stolicy ARD. Na pokładzie samolotu AN-26 znajdowało się 55 pasażerów, w tym kobiety i dzieci. Maszyna wkrótce po wystartowaniu z Kalatu została zaatakowana przez oddział rebeliantów rakietami amerykańskiej produkcji typu „Stinger". Samolot trafiony rakietą spadł na ziemię w okręgu Shah Guli, ok. 80 km na północny wschód od Kalatu. Śmierć na miejscu ponosiły 53 osoby — m.in. 10 kobiet i 16 dzieci. Ocalały dwie osoby, w tym 6-letnie dziecko.

Rozgłośnia radiowa w Kabulu przypomniała, iż nie był to pierwszy wypadek, kiedy dostarczone przez Waszyngton rebeliantom rakiety „Stinger" wykorzystano w akcji, wymierzonej przeciwko ludności cywilnej, przede wszystkim kobietom i dzieciom. Dwa inne samoloty pasażerskie zostały w podobny sposób zestrzelone przez grupy rebelianckie we wschodniej prowincji Paktia.

Konsultacja...

...założeń drugiego etapu reformy gospodarczej to temat wczorajszego spotkania zorganizowanego przez Komisję ds. Samorządu RN Miasta Łodzi. Uczestniczyli w spotkaniu przewodniczący prezydiów rad pracowniczych i przewodniczący ogniw związkowych z woj. łódzkiego. Tezy założeń drugiego etapu reformy gospodarczej przedstawił sekretarz KŁ PZPR — **Adam Walczak.** W swym wystąpieniu, referent zwrócił uwagę na najważniejsze aspekty proponowanych kierunków przebudowy polskiego życia gospodarczego, omawiając m.in. znaczenie szeroko pojętej przedsiębiorczości, rolę państwa i systemu bankowego w procesie gospodarczym, udział rad pracowniczych w efektywnym zarządzaniu przedsiębiorstwem.

W dyskusji podjęto wiele ważnych zagadnień. Jedno z nich to sprawa „twardej złotówki", bez której nie można mówić o właściwie funkcjonującej gospodarce. Proponowano rozpoczęcie aktywnej polityki państwa wobec zasobów pieniężnych (w tym także dewizowych) ludności, z czym wiąże się m.in. sprawa akcji kapitałowych, które ewentualnie mogliby nabywać pracownicy przedsiębiorstw.

Jak wynikało z dyskusji, powszechnie uznawana jest teza, iż tylko rewolucyjne zmiany w systemie ekonomicznym umożliwią wprowadzenie narodowej gospodarki na tory szybkiego rozwoju. Problem jednak w tym, aby proces przemian przeprowadzić najmniejszym kosztem społecznym.

(wit)

WYSTĄPIENIE R. REAGANA

(Dokończenie ze str. 1)

być przez nią rządzony, także w przyszłości".

W związku z wizytą prezydenta USA w Berlinie Zach. zastosowano nadzwyczajne środki bezpieczeństwa. Zmobilizowano ponad 10 tys. miejscowej policji, z RFN sprowadzono dodatkowo 1000 funkcjonariuszy wyposażonych w samochody pancerne, armatki wodne i inny sprzęt specjalistyczny.

W przeddzień wizyty przeciwko polityce rządu Ronalda Reagana demonstrowało w Berlinie Zach. kilkadziesiąt tysięcy osób przybyłych na apel ponad 100 organizacji politycznych i społecznych. Pokojowa demonstracja przerodziła się po północy z czwartku na piątek w rozruchy uliczne. Aresztowano 77 osób, 67 policjantów zostało rannych.

Taniec młodzieżowy króluje w Piotrkowie Trybunalskim

Eliminacjami w poszczególnych tańcach solo, parami, formacjami i zespołami rozpoczęły się wczoraj w piotrkowskiej hali sportowej IV Ogólnopolskie Trybunalskie Spotkania Taneczne, które jak zwykle połączone są z mistrzostwami Polski w tańcu break dance i disco. Obok tych konkurencji zmagania na parkiecie obejmą także tańce modern jazz i rewiowo-estradowe. Do konkursu zgłoszono też spektakl taneczny.

Do udziału w tej roztańczonej imprezie, której głównymi organizatorami są Miejski Ośrodek Kultury i Stowarzyszenie Miłośników Tańca „Scat" w Piotrkowie zgłosiło się tym razem 430 uczestników, w tym 20 zespołów z całego kraju. Z roku na rok spotkania i zdobywane tu tytuły zyskują sobie w kraju rosnącą popularność i rangę. Mistrzowskich laurów bronić będzie w tym roku m.in. piotrkowski zespół „Scat", zaś w tańcach disco piotrkowianin Grzegorz Ostrowski, a w tańcach break dance — Jarosław Stanek z Warszawy.

Tak jak w latach poprzednich i tegoroczna impreza cieszy się dużym zainteresowaniem młodej zwłaszcza publiczności. Trudno o bilety na poszczególne koncerty i konkursy. Finały — w najbliższą niedzielę.

(m-ak)

Komunikat Wydziału Handlu UMŁ

W nawiązaniu do wcześniej przekazanych informacji o funkcjonowaniu handlu w dniach 12 i 13 czerwca br. przekazujemy dodatkowe wyjaśnienia w sprawach, które wywołują wątpliwości mieszkańców naszego miasta:

1. W dniach 12 i 13 czerwca z uwagi na zakaz sprzedaży i podawania napojów alkoholowych sklepy i stoiska z ich sprzedażą będą nieczynne. Ich załogi zostaną wykorzystane do pracy w punktach handlowych obsługujących pielgrzymów.

2. W związku z koniecznością zgromadzenia dużej ilości napojów chłodzących bezpośrednio w punktach sprzedaży z przeznaczeniem na zaopatrzenie osób uczestniczących w pielgrzymkach oraz na czas trwania MTP „Interfashion '87", od 12 do 25 czerwca odkup butelek będzie prowadzony tylko na wymianę przy zakupie napojów.

3. Sklepy mięsne czynne w sobotę będą pracowały w ujednoliconym czasie pracy.

4. Domy handlowe i towarowe oraz sklepy z artykułami przemysłowymi 13 czerwca będą nieczynne.

5. W strefę zlokalizowaną wokół przejazdu papieża nie będzie dostarczone mleko, śmietana i świeże pieczywo.

LUBLINEK I OKOLICE

(Dokończenie ze str. 1)

czu. Gotowe są także pakiety żywnościowe dla uczestników mszy — dwie wieprzowe parówki, bułka i porcja masła. Wszystko zapakowane przez sprzedawczynie do celofanowych torebek, porcja kosztuje 58 zł. W zapasie mnóstwo pieczywa, dwie ciężarówki Pepsi, inne napoje chłodzące.

Niedaleko sklepu dwa beczkowozy z wodą do picia. Na razie chętnych niewielu

Swoje wielogodzinne nocne dyżury rozpoczęli także pracownicy ośrodków zdrowia i aptek, ruchomych punktów sprzedaży, służby czuwające nad rozmieszczaniem uczestników mszy na lotnisku.

Gdy oddajemy gazetę do druku, z różnych stron docierają właśnie do Łodzi kolejne autokary. Przewiduje się, że może być ich nawet 1500. Na lotnisku płoną już reflektory. Do przybycia papieża pozostało dziesięć godzin. **K. K.**

Bogate plany na przyszłość

(Dokończenie ze str. 1)

cówkami kultury, o planie przyjęcia w roku przyszłym grupy łódzkiej młodzieży, o współdziałaniu handlowym do rozwijania, którego impulsem była wizyta w ZPO im. Próchnika, o rozwoju turystyki. Słowem 30-letnie kontakty Tampere — Łódź mają szansę dalszego rozkwitu.

Przed południem delegacja gościła u przewodniczącego Rady Narodowej m. Łodzi — **Mieczysława Serwińskiego**. W spotkaniu uczestniczył I sekretarz KŁ PZPR — **Józef Niewiadomski.** Tematem rozmów były problemy istotne dla rozwoju obu miast m. in. sprawa ochrony środowiska.

Dziś goście z Finlandii zwiedzają Łowicz, a w Żelazowej Woli wysłuchają koncertu fortepianowego.

(rs)

Kolejna emisja „Latającego Holendra"

Głównym akcentem kolejnego odcinka „Latającego Holendra", który pojawi się na małym ekranie dziś o godz. 9 będzie finał konkursu „Młodzież na morzu". Ponadto na małym ekranie zobaczymy m.in. start „Pogorii" do rejsu przez Atlantyk, przygotowania S/Y „Mefisto" do wyprawy na Szpicbergen oraz spotkanie z modelarzem, który otrzymał medal na wystawie w Paryżu. **(ma. j)**

24 godziny

◀ **Sekretarz generalny KC KPCz, prezydent CSRS Gustav Husak przeprowadził w czwartek i piątek rozmowy z przebywającym z oficjalną wizytą w Czechosłowacji p.o. sekretarza generalnego KC KPCh, premierem ChRL Zhao Ziyangiem. Strony dokonały wymiany informacji na temat stanu budownictwa socjalistycznego w obu krajach i omówiły problemy sytuacji międzynarodowej.**

◀ **Południowokoreańscy studenci okupują nadal katedrę w centrum Seulu, gdzie schronili się przed represjami policji po wystąpieniach antyrządowych, które trwały przez ostatnie 2 dni.**

Jak poinformował przedstawiciel policji, w katedrze Myongdong schroniło się około 600 demonstrantów. Władze kościelne podają, że w świątyni przebywa 270 studentów i 30 innych demonstrantów. Tysiące policjantów otaczają katedrę i patrolują okoliczne ulice.

◀ **12 bm. powróciła do kraju z Bliskiego Wschodu ostatnia grupa żołnierzy XXVII zmiany polskiego kontyngentu wojskowego UNDOF (sił ONZ). Przez minionych sześć miesięcy pełnili służbę pod flagą ONZ, współuczestnicząc w nadzorowaniu przestrzegania porozumień o przerwaniu działań bojowych w rejonie Wzgórz Golan. Ich ofiarny trud i wysiłek, włożone w wykonywanie stojących przed nimi zadań, zostały wysoko ocenione przez dowództwo UNDOF.**

◀ **Okupanci izraelscy nasilili terror wobec mieszkańców zachodniego brzegu Jordanu i strefy Gazy. Z doniesień jakie napłynęły wynika, że policja izraelska nadal przeprowadza masowe obławy, rewizje i aresztowania w obozie uchodźców palestyńskich Duchejsza. W obozie w dalszym ciągu obowiązuje godzina policyjna.**

◀ **Ponad 10 tysięcy miejsc w krajach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej jest skażonych bądź zatrutych w wyniku działalności człowieka — stwierdza się w raporcie o ochronie środowiska naturalnego opublikowanym przez parlament europejski. Raport stwierdza że usunięcie skażeń kosztować będzie co najmniej 15 miliardów ecu (jednostek monetarnych stosowanych w EWG) czyli około 17,4 mld dolarów.**

(opr. sg)

KRONIKA WYPADKÓW

◀ GODZ. 4.50. Nietrzeźwy kierowca „Fiata 126p" potrącił na ulicy Kilińskiego 53-letniego Henryka B., który doznał obrażeń ciała.

◀ GODZ. 8.25. W Aleksandrowie przy ulicy 22 Lipca Jerzy B. jadąc „Komarem" nie uszanował pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z samochodem „Renault". Motorowerzysta ze złamaną nogą przebywa w szpitalu.

◀ GODZ. 9.00. W Ozorkowie na ulicy Lotniczej rowerzysta Bolesław K. potrącił Zofię W., którą z obrażeniami odwieziono do szpitala.

◀ GODZ. 14.30. Mirosław W. jadąc „Starem" potrącił na chodniku pieszego Eugeniusza G., który doznał ogólnych potłuczeń. Wypadek miał miejsce na ulicy Kilińskiego.

peR

Susza w Brazylii

Ponad milion ludzi zostało dotkniętych suszą, jaka nawiedziła niektóre regiony północno-wschodniej Brazylii, niszcząc prawie całą produkcję rolną.

W minionych tygodniach tysiące wygłodzonych wieśniaków splądrowało prywatne i państwowe składy żywności w wielu miastach stanów Ceara i Paraiba.

W 136 okręgach administracyjnych w stanie Rio Grande do Norte zniszczeniu uległo 95 procent zasiewów rolnych. W rejonie miasta Pernambuco ogłoszono stan klęski żywiołowej.

W poniedziałek start do szkół ponadpodstawowych

Ósmoklasiści zakończyli naukę

500 tys. absolwentów opuściło w tym roku szkołę podstawową. 12 bm. był dla nich ostatnim dniem roku szkolnego. Odbywały się uroczystości rozdania świadectw szkolnych, pożegnania z kolegami i gronem nauczycielskim.

Pierwszy etap edukacji mają za sobą. W poniedziałek — 15 bm. czekają ich egzaminy wstępne do szkół średnich. W liceach ogólnokształcących, technikach i średnich szkołach zawodowych kształcić się będzie ponad 225 tys. młodzieży. O przyjęciach zadecydują egzaminy wstępne i oceny na świadectwach szkolnych.

Każdy absolwent klasy ósmej ma możność dalszej nauki. Liczba miejsc przygotowanych w klasach pierwszych szkół ponadpodstawowych przewyższa liczbę absolwentów klas ósmych. Ponad 44 proc. młodzieży uczyć się będzie w pełnych szkołach średnich. Pozostała część zdobywać będzie wiedzę w 3-letnich zasadniczych szkołach zawodowych, w których jest najwięcej — ponad 300 tys. miejsc. Szkoły te cieszą się wśród młodzieży dużym zainteresowaniem.

(PAP)

Redaktor depeszowy ZOFIA GUTMANOWA
Redaktor techniczny RYSZARD PERCZAK

Trójmiasto i Częstochowa piątym dniem wizyty

(Dokończenie ze str. 1)

lę na polskie Wybrzeże, na Warszawę, Kutno, Modlin, bili się potem za Anglię, Francję, Norwegię, Belgię, Holandię...

Westerplatte przeszło do legendy jako dowód ogromnej woli walki i niezłomnej wiary w zwycięstwo. Bohaterowie z Westerplatte mieli wielu naśladowców: 2 miliony Polaków, z czego 1,5 miliona stanowili żołnierze regularnych jednostek stanęło z bronią w ręku przeciwko faszystowskim Niemcom, tocząc boje na terytorium 19 krajów i uczestnicząc w wyzwalaniu 12 państw. Decydującą rolę w walce narodu polskiego odegrało w końcowym etapie Ludowe Wojsko Polskie, które walcząc u boku Armii Radzieckiej na głównym froncie II wojny światowej, zatknęło biało-czerwony sztandar na gruzach Berlina. Na gdańskich cmentarzach są tysiące mogił żołnierzy radzieckich i polskich, którzy za polskie morze oddali życie. Otoczone są przez mieszkańców Gdańska należną czcią i opieką.

W miejscu, gdzie rozegrały się wydarzenia pierwszych dni II wojny światowej, stoi dziś granitowy pomnik, symbol narodowej pamięci. Na nim — tablica z wyrytymi nazwami miast i miejscowości na Wschodzie i Zachodzie, na lądzie, morzu i w powietrzu. Tam właśnie bili się Polacy „Aby Polska nie zginęła" — Hel, Oksywie, poczta gdańska, Mława, Modlin, Warszawa, Kock, bitwa powietrzna o Anglię, Narwik, Tobruk, Falaise, La Manche, Dunkierka, Atlantyk, Murmańsk, Monte Cassino, Lenino, Studzianki, Kołobrzeg, Berlin. Pomnik na Westerplatte otoczony jest szczególną czcią. Wszystkie statki i okręty, polskie i obce, wchodząc do portu gdańskiego, oddają mu honory przez opuszczenie bandery. Przybywają tu tysiące ludzi — głowy państw, mężowie stanu, dyplomaci. Najliczniej jednak przychodzi tu młodzież, składając kwiaty, tarcze szkolne; ucząc się historii ojczystego kraju.

Każdego roku 1 września, pod pomnikiem odbywa się wielka manifestacja młodzieży pod hasłem „Nigdy więcej wojny".

W piątek na Westerplatte przybyły tysiące młodych ludzi, aby wspólnie z Janem Pawłem II zadumać się nad polskim losem. Jak podczas każdej uroczystości, na Westerplatte refleksji nad przeszłością towarzyszyła myśl o przyszłości, o znaczeniu pokoju, za który zapłaciliśmy tak wielką daninę krwi. Oto dlaczego z Polski tylekroć płynęły w świat wezwania do zgody narodów, do budowania pokojowego ładu międzynarodowego. Temu celowi służy też najnowsza propozycja, zwana już powszechnie „planem Jaruzelskiego".

Spod pomnika na Westerplatte wszystkie oczy kierują się ku miejscu, gdzie za chwilę pojawić się ma Jan Paweł II.

Od strony Sopotu płyną wolno okręty Marynarki Wojennej. Przy nabrzeżach tysiące ludzi. W chwili, gdy papież opuszcza pokład ORP „Mewa", wszystkie jednostki podnoszą wielką galę banderową — zgodnie z rozkazem przewodniczącego Rady Państwa, zwierzchnika sił zbrojnych PRL, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego. Załogi okrętów stają w paradzie burtowej. Tak wita się dostojnych gości, według morskiego ceremoniału należnego głowie państwa.

Rozlegają się syreny okrętowe. Okręt Marynarki Wojennej ORP „Wodnik", noszący to imię na cześć jednego z okrętów uczestniczących w zwycięskiej bitwie pod Oliwą w 1627 r., oddaje salut 21 strzałów armatnich.

Papież schodzi na ląd. Towarzyszą mu kardynałowie m. in. sekretarz stanu Agostino Casaroli i prymas Józef Glemp. Jest również kierownik zespołu ds. stałych kontaktów ze Stolicą Apostolską Jerzy Kuberski.

Jan Paweł II otrzymuje od prezydenta miasta Gdańska Kazimierza Rynkowskiego pierwszy z 1200 egzemplarzy faksymilowej edycji dzieła Jana Heweliusza „Firmamentum sobescianum". To znakomicie wydane i oprawione w skórę dzieło zostało przygotowane przez gdańskie „Ossolineum" z okazji przypadającej w tym roku 300 rocznicy śmierci gdańskiego astronoma. Zawiera ono m.in. 52 graficzne mapy nieba, wykonane własnoręcznie przez twórcę nowożytnej selenografii.

Papież obdarowany został również przez młodzież gdańską inkrustrowanymi srebrem i złotem bursztynowymi nutami roty oraz świecznikiem w kształcie gdańskiego ratusza.

Rozpoczyna się manifestacja religijno-patriotyczna. Wszyscy w skupieniu słuchają słów papieża.

Jan Paweł II mówił m.in. o prawach człowieka, podkreślając ich znaczenie, zwłaszcza w naszej epoce. Nie można jednak zapomnieć — kontynuował — że prawa człowieka są po to, ażeby każdy miał przestrzeń potrzebną do spełniania swoich zadań i powinności. Ażeby w ten sposób mógł się rozwijać. Mógł stawać się bardziej człowiekiem. Prawa człowieka — mówił papież — muszą być podstawą tej moralnej mocy, jaką człowiek osiąga przez wierność prawdzie i powinności. Przez wierność prawemu sumieniu...

Następnie Jan Paweł II powiedział: Wiemy, że tu, na tym miejscu, na Westerplatte, we wrześniu 1939 r., grupa młodych Polaków, żołnierzy, pod dowództwem majora Henryka Sucharskiego, trwała ze szlachetnym uporem, podejmując nierówną walkę z najeźdźcą, walkę bohaterską. Pozostali w pamięci narodu jako wymowny symbol. Trzeba, ażeby ten symbol wciąż przemawiał, ażeby stanowił wyzwanie dla coraz nowych ludzi, coraz nowych pokoleń Polaków.

Podczas spotkania Jana Pawła II w Bazylice Mariackiej z chorymi.

CAF — RADKIEWICZ

Serdecznie pożegnany przez uczestników spotkania na Westerplatte, Jan Paweł II popłynął ponownie okrętem Marynarki Wojennej — Motławą i kanałem portowym — na pobrzeże przy Zielonej Bramie, gdzie znajduje się przystań statków żeglugi gdańskiej.

Z tego miejsca swoim „papamobilem" papież wjeżdża na Długi Targ. Zatrzymuje wzrok na wspaniałych zabytkach 1000-letniego Gdańska — ratuszu głównym, fontannie Neptuna, Dworze Artusa, Złotej Kamieniczce. W 1945 r. było tu morze gruzów. Powrót Polski do Gdańska, zniszczonego w przeszło 80 proc., okupiony został wielką ofiarą krwi i ran żołnierzy walczących o wyzwolenie polskiego Wybrzeża. Miarę symbolu miał fakt, że brygada pancerna, której dane było walczyć w 1945 r. o wyzwolenie Wybrzeża gdańskiego nosiła imię „Bohaterów Westerplatte". Nasz powrót nad Bałtyk, Odrę, Nysę wiązał się zarazem z niezmierzonym trudem, wieloma wyrzeczeniami, aby wróciło tu życie. Dzisiejszy Gdańsk to wielki bałtycki port, stocznie i nowoczesne zakłady przemysłowe, prężny ośrodek polskiej nauki. To znane w świecie teatry i sceny muzyczne. W czterech stoczniach morskich pracuje ogromna rzesza ludzi.

Samochód papieski przesuwa się powoli historycznymi uliczkami miasta. Papież część drogi do Bazyliki Mariackiej przebywa pieszo. Budowla ta to najwybitniejszy zabytek sakralny klasy zerowej na polskim Wybrzeżu. Zniszczona została przez wojnę. Odbudowaną ją troskliwie i wiernie. Jest jedną z wielu wspaniałych świątyń Gdańska. W tejże bazylice ustanowiono kaplicę ku czci polskich księży, którzy zginęli w czasie II wojny światowej. Było ich 2214. Ogromne straty poniosło duchowieństwo obu diecezji środkowego Wybrzeża — chełmińskiej i gdańskiej. Jednym spośród wielu zamordowanych duchownych był ks. Bronisław Komorowski — wiceprezes gminy polskiej i jedyny przedstawiciel ludności polskiej w Radzie Miejskiej Gdańska. Był nim także Franciszek Rogaczewski, więzień pobliskiego Stutthofu, rozstrzelany w Piaśnickich Lasach. Przed wojną pracował w Macierzy Szkolnej, był kapelanem polskich kolejarzy i portowców.

W dziejach Kościoła polskiego na tych ziemiach tragicznie zapisał się polakożerca, Carl Maria Splett, który mianowany został biskupem gdańskim w czerwcu 1938 r. Cieszył się on pełnym poparciem władzy i Senatu Wolnego Miasta Gdańska, w którym decydujące słowo mieli już wówczas hitlerowcy. Gauleiter Forster nazywał go „swoim człowiekiem, na którym można się oprzeć". Następnym posunięciem tego hitlerowskiego dygnitarza było powołanie Spletta na administratora apostolskiego w Pelplinie. Wówczas to nasiliły się prześladowania duchowieństwa polskiego, aresztowania deportacje, udręczenia. Wnętrze Bazyliki Mariackiej przypomina o tamtych dramatycznych wydarzeniach.

Na spotkanie z papieżem przybyli do bazyliki ludzie chorzy, a także pracownicy służby zdrowia. Jan Paweł II udzielił im błogosławieństwa, wspierając słowem zarówno cierpiących, jak i niosących im pomoc.

Chorzy złożyli papieżowi w darze album zawierający odpowiedzi Polaków z całego świata na apel o ofiarę cierpienia i modlitwy.

Darem Bazyliki Mariackiej jest replika jednej z rzeźb głównego ołtarza, przedstawiającej króla Dawida grającego na harfie.

Jan Paweł II przejeżdżając ulicami Gdańska, zatrzymał się przed pomnikiem Stoczniowców, gdzie złożył wiązankę kwiatów.

Następnie — po odpoczynku w swej rezydencji w Oliwie — o godz. 14.45 papież udaje się do jednego z największych gdańskich osiedli mieszkaniowych — na Zaspę. Zbudowano je na płycie dawnego lotniska i dziś mieszka tu 40 tys. osób. W centrum osiedla ustawiono ołtarz w kształcie średniowiecznego żaglowca, przy którym mszę celebruje Jan Paweł II.

Podczas mszy papież wygłosił do zgromadzonych homilię, w której powiedział: **Dzisiaj, na drodze mojej pielgrzymki po ziemi ojczystej, która jest równocześnie drogą Kongresu Eucharystycznego, witam i pozdrawiam Gdańsk. Wyrażam radość, że mogę tutaj być razem z wami. Gdańsk — gród sprzed tysiąca lat, gdzie wiosną 997 roku przybył święty Wojciech w drodze do Prus „i gromady ludu przyjęły chrzest". Gdańsk, który — wśród zmiennych kolei dziejowych — trwał stale przy ujściu Wisły, rzeki polskich ziem. I stale tu, nad brzegiem Bałtyku, otwierał przed nami te perspektywy, jakie ukazuje człowiekowi na ziemi — morze.**

Pobyt papieża na ziemi gdańskiej dobiegł końca. O godz. 19.00 Jan Paweł II odleciał samolotem specjalnym do Częstochowy.

W godzinach wieczornych papież przybył do Częstochowy. Na lotnisku Aeroklubu Częstochowskiego w Rudnikach oczekiwali dostojnego gościa przedstawiciele władz województwa i miasta oraz miejscowej diecezji zakonu paulinów.

Na trasie przejazdu na Jasną Górę papieża witali mieszkańcy Częstochowy i okolic oraz pielgrzymi przybyli z sąsiednich diecezji. Jan Paweł II przejeżdża środkiem Alei Najświętszej Marii Panny. Na placu Biegańskiego uwagę zwraca pomnik Wdzięczności, wzniesiony przez częstochowian dla upamiętnienia manewru czołgistów radzieckich w 1945 r., który ocalił zaminowany przez Niemców klasztor.

Na placu przed jasnogórskim klasztorem papież przywitał się z wiernymi, którzy w oczekiwaniu na jego przybycie uczestniczyli we mszy celebrowanej przez wikariusza Rzymu — kardynała Ugo Polettiego. Następnie Jan Paweł II wszedł na mury klasztorne, z udziałem wiernych i duchowieństwa rozpoczął się apel jasnogórski.

zapiski WSPÓŁCZESNE

Mieliśmy już różne hasła i hasełka. A to o jednakowych żołądkach, a to znów o jednakowych zdolnościach czy talentach. Teraz pojawiło się nowe hasło o równej płacy za taką samą pracę. Z pozoru marksowskie, ale tylko z pozoru.

O żołądkach były już kompetentne wypowiedzi, że nie są jednakowe. Mam paru kolegów, którzy pałaszują przy obiedzie dwa razy więcej niż ja i wcale im tego nie zazdroszczę. Ze zdolnościami i talentami jest podobnie: nie każdy kompozytor zdobędzie sławę Krzysztofa Pendereckiego i nie każda aktorka stanie się Krystyną Jandą. A na przykład co zrobić z wynalazcami? Czy ten, który skonstruuje nową machinę latającą ma być traktowany tak samo jak inny konstruktor — niewątpliwie pożyteczny — nowego typu młotka?

Ale równościowa ideologia ma się, mimo takich argumentów, całkiem jeszcze nieźle. Według jej zwolenników elektryk w lotniczych zakładach Świdnika nie powinien zarabiać więcej od elektryka w Spółdzielni „Świetlana Przyszłość". Nie powinien i już.

Jeśliby te zamierzenia spełnić, to Polska stałaby się krajem idealnej utopii, przynajmniej w gospodarce uspołecznionej. I tu dostrzegam niekonsekwencję naszych utopistów, albowiem nic a nic nie wspominają o chłopach, zwanych dziś urzędowo rolnikami. Przypuśćmy, że jeden gospodarz uzyskuje od jednej krowy 5000 litrów mleka rocznie, drugi 4500, a trzeci tylko 4000, to czy przy założeniu, iż każdy z nich włożył ten sam wysiłek należy zapłacić tyle samo? Ponadto jeden ma dwie krowy, a pozostali po trzy — cztery? A świnki? A różne ilości hektarów pod uprawą? Więc w jaki sposób równo i sprawiedliwie ocenić pracę tych rolników?

Można oczywiście machnąć na chłopów ręką i zostawić ten cały problem do rozwiązania rządowi, który podzieli na różne kategorie zamożności pracujących na wsi, zakazując im samowoli produkcyjnej.

Zwolennicy zasady „równej płacy za tę samą pracę" zapomnieli rozejrzeć się jak to jest w innych krajach, niekoniecznie kapitalistycznych, bo stamtąd przykładów brać nie będziemy. Sięgnijmy bliżej. W ZSRR płace w tych samych zawodach zróżnicowane są w zależności od miejsca pracy, zaś na takiej Syberii mogą być kilkakrotnie wyższe niż w europejskiej części kraju. Syberii u nas nie mamy, ale gospodarkę bardzo zróżnicowaną, z przedsiębiorstwami dobrze i źle pracującymi i dającymi bądź zysk bądź deficyt. Gdzie zatem powinny być większe płace?

Tęsknoty do równości wszystkich ludzi są stare jak świat i ku takiej równości zmierza historia i realizowane idee postępu. Jednakże, nawet po uzyskaniu możliwości zaspokojenia potrzeb każdego, i tak i tak pozostaną różne apetyty, różne talenty i różne upodobania. Jedni zechcą latać na wczasy w kosmos, ale inni wybiorą podwodną podróż dookoła świata, jedni chętniej jeść będą schabowego, a znów inni pstrągi w śmietanie. Jeszcze inni zechcą grać na fujarkach, a drudzy w brydża. I tak będzie. I tak być musi.

No, ale po drodze, zanim do tego dojdzie, jest reforma gospodarcza, która ma nas wyprowadzić z niedostatku, nie zawsze sprawiedliwie rozłożonego, to prawda, ale nie ma innego sposobu jak uruchomienie inicjatywy jednostek i zespołów w rozwijaniu wszelakich rodzajów przedsiębiorczości.

A ponieważ nie wynaleziono innego sposobu na tę przedsiębiorczość od bodźców osobistego zainteresowania, czy mamy zatem wybór? Zresztą nad kwestią tego wyboru i tak i tak za długo dyskutujemy, a czas nieubłaganie upływa.

Uprzedzając ewentualne pomówienia informuję: samochodu nie posiadam, telewizora kolorowego także, a pstrągów w śmietanie nie lubię. Natomiast życzę czytelnikom wszelkich dóbr jadalnych i pożądanych, w zamian za ich należycie oszacowaną pracę.

EDMUND TULKO

KOMENTARZE FAKTY CIEKAWOSTKI

Wenecjanie odetchnęli — „szczyt bogatych" dobiegł końca, rozjechali się nie tylko jego uczestnicy i ich świty, ale co ważniejsze, także tysiące policjantów ściągniętych z całego kraju, którzy nie ułatwiali życia tuziemcom i szeregowym turystom. Dla dziennikarzy pozostało skomentowanie tej ważnej imprezy politycznej, skupiającej przez trzy dni uwagę całego świata.

Sądząc z listy oświadczeń wydanych na zakończenie, prezydenci i premierzy spędzili czas bardzo pracowicie, zajmując się zarówno omówieniem stosunków Wschód — Zachód, jak i problemem zadłużenia, by znaleźć czas na omówienie zagrożeń wynikających z gwałtownego rozszerzania się AIDS i narkomanii. Mimo to u wszystkich bez wyjątku obserwatorów tego wydarzenia daje się zauważyć uczucie niedosytu, nikt nie kryje swego rozczarowania z powodu braku konkretnych ustaleń.

Mógłby ktoś powiedzieć — przecież dogadano się w Wenecji co do rakiet w Europie, zapanowała jednomyślność co do „podwójnej opcji zerowej", czyli zgody na likwidację rakiet średniego zasięgu i taktyczno-operacyjnych. Prawda jest taka, że już przed spotkaniem weneckim zapadły najistotniejsze decyzje, a kanclerz Kohl, jako ostatni, wyraził swe poparcie, wprowadzając jednak zastrzeżenie, które może doprowadzić do impasu w rokowaniach.

Zażądał on, ni mniej, ni więcej, tylko pozostawienia na uzbrojeniu Bundeswehry 72 rakiet typu Pershing 1. Mają one atomowe głowice, pozostające w dyspozycji Amerykanów. Jest to niewątpliwie kolejna próba wymuszenia ustępstw ze strony radzieckiej. Najpierw Zachód bronił rakiet francuskich i angielskich, a kiedy ZSRR zgodził się na pozostawienie ich na razie w spokoju, wyskoczył Kohl z żądaniem pozostawienia mu „starych typów Pershingów", z których każdy może dosięgnąć naszego terytorium, obrócić w perzynę nasze miasta, bo ładunek przenoszony przez te Pershingi ma siłę przewyższającą kilkakrotnie te, które zrzucono na Hiroszimę.

Rząd polski wyraził już swoje stanowisko w tej sprawie, odrzucił możliwość osiągnięcia porozumienia na warunkach postawionych przez Kohla, gdyż stworzyłoby to realne zagrożenie dla naszego bezpieczeństwa. Czas pokaże, czy Amerykanie będą forsowali tę koncepcję w czasie rokowań genewskich. Jeśli to zrobią, to należy się spodziewać dużych komplikacji i nadzieje na podpisanie porozumienia w sprawie rakiet jeszcze w tym roku okazać się mogą złudne.

Dwa poważne dzienniki amerykańskie — „New York Times" i „Washington Post" — wyrażają też swoje rozczarowanie wynikami spotkania weneckiego w aspekcie tego, co dzieje się w Zatoce Perskiej. Ich zdaniem Reagan poniósł kolejną porażkę — nie udało mu się przekonać sojuszników o konieczności większego niż dotąd angażowania wojskowego w tym rejonie. Włosi powiadają, że wystarczy im Morze Śródziemne do pilnowania. Japończycy zasłonili się konstytucją, która nie pozwala ich flocie na działalność inną, niż obrona własnych wybrzeży, zaś pani Thatcher, w przededniu wyborów odparła, że ona tej ropy, której pragną strzec Amerykanie nie potrzebuje, bo ma własną i norweską.

Natomiast pełna zgoda zapanowała, gdy przyszło do omawiania sposobów walki z AIDS. Tu świadomość zagrożenia sprawiła, że postanowiono skoordynować wysiłki, bo wszystko co dotąd zrobiono, nie zahamowało pochodu tej strasznej choroby. Upadły nadzieje związane z preparatem „Peptide T", który dopuszczono już do podawania chorym, ale tylko centrum w Sztokholmie odnotowało pozytywny rezultat — „Peptide T" podano czterem chorym, z których tylko jeden zmarł. Pozostali trzej czują się podobno lepiej.

Z innych klinik i ośrodków badawczych napływają alarmujące meldunki o gwałtownym wzroście zachorowań na nową odmianę śmiercionośnego wirusa, który atakuje obecnie nie tylko homoseksualistów. Według dr Montagniera z Instytutu Pasteura, należy się spodziewać wkrótce stanu epidemicznego. Co gorsza, badania przeprowadzone wśród lekarzy w Nowym Jorku i San Francisco wykazały, że 69 proc. lekarzy jest przekonanych, iż zarazi się lecząc chorych na AIDS. W związku z tym co czwarty odmawia zajmowania się tymi pacjentami. Policjanci w tych miastach mają obowiązek nakładania długich gumowych rękawic, podczas aresztowania zarażonych AIDS.

Tradycyjnie neutralni Szwajcarzy nie mają zamiaru angażować się w konflikty zbrojne, ale zdają sobie sprawę, że jeśli nad Europą rozgorzeje zawierucha atomowa, nic nie będzie w stanie ich obronić. Dlatego od kilku już lat budują u siebie sieć schronów atomowych. Dziennik „International Herald Tribune" wysłał specjalnego korespondenta do Lucerny, by przekonał się na własne oczy jak to wygląda. W swej relacji Thomas Netter pisze o schronie zlokalizowanym niedaleko centrum, w dzielnicy Sonenberg.

Znajduje on się na głębokości około 70 metrów pod ziemią, może pomieścić 20 tys. ludzi, czyli jedną trzecią mieszkańców Lucerny. Drzwi do schronu mają grubość półtorametrową. Wewnątrz, obok pomieszczeń mieszkalnych znajdują się: szpital, kuchnie, generatory prądotwórcze, a nawet cele więzienne. W razie alarmu każdy musi przynieść ze sobą żywność na trzy dni, resztę znajdzie na miejscu. Przewodnik oprowadzający dziennikarzy zapewnił, że pomyślano także o nadawaniu przez głośniki uspokajającej muzyki.

Według danych czynników oficjalnych, Szwajcaria posiada obecnie tyle schronów atomowych że może pomieścić już 83 proc. z 6,4 miliona liczącej ludności Szwajcarii. Dla uspokojenia dodają: **Nie wierzymy w wybuch konfliktu jądrowego. Robimy to wszystko na wszelki wypadek, bo przecież nie ma pewności...** Rzeczywiście — nie ma!

Gary Hart, do niedawna czołowy kandydat Partii Demokratycznej na prezydenta, wycofał się z politycznej gry po ujawnieniu jego związku z przystojną panną Donną Rice. Hart zaprzeczał do końca, że łączyło go z ową panną coś więcej niż znajomość.

Po opublikowaniu jednak kilku zdjęć, z których jedno zamieszczamy, przestał udzielać wywiadów i schronił się do Denver. Po tym, co te fotki ujawniły, dalsza dyskusja nie miała sensu.

HENRYK WALENDA

Reportaż z nietypowego zjazdu

Koza w kozi róg zapędzona

— Ulica Katowicka? — zastanawia się przez chwilę opolanin. — Trzeba zawrócić i skręcić w lewo na drugim skrzyżowaniu. Chyba do NOT na zjazd?

— Mieeeciu! Mieeeciu! — beczy, modulując głos, jak koza młody, towarzysz mojego rozmówcy i pyta: — Zna pan ten kawał o rozbitku, co znalazł się na bezludnej wyspie tylko z kozą? Po latach dobija do wyspy statek, a tam pełno dzieci. Jak się nazywacie? — pytają marynarze. — Mieeeciu! Mieeeciu! — odpowiadają dzieci.

— Co za ludzie? — Nie może wyjść ze zdumienia inżynier Migielska. — Wysłaliśmy zaproszenie do „Teleexpressu" i teraz wszyscy się śmieją.

Rozglądam się po sali. W wygodnych fotelach siedzi co najmniej 100 osób. Wszyscy uważnie wsłuchują się w wykład Romana Kopańskiego o podstawowych warunkach rozwoju produkcji koziarskiej. Otóż warunków nie ma. Ani podstawowych, ani żadnych innych. Żeby się coś zmieniło, trzeba by ruszyć bezwładną machinę urzędniczo-decyzyjną. Kto to zrobi?

— No właśnie, kto to zrobi? — temat powraca podczas przerwy.

Koziarze wiedzą o swoich kozach wszystko. Są tutaj nawet tacy, którzy już do swoich kozich stad nie dokładają. Bo co innego jedna koza — ta zawsze jakoś się wyżywi. Ale stado! W zeszłym roku do gospodarstwa w Smolniku przyjechały „Camiony" z Włoch i odebrały 70 koźląt. Kapitalista zapłacił średnio za sztukę 9 tys. Lepiej niż za jagnięta, a kłopotów jest zdecydowanie mniej. W Bieszczadach owca zapada na kulawkę, koza nie. A jeśli zachoruje na gruźlicę, to jest ewenementem naukowym na skalę światową. Taki przypadek badają najwybitniejsze sławy weterynaryjne.

— We Francji wszczepiali kozom wszelkie szczepy raka — dopowiada ktoś z boku — i wszystkie zostały odrzucone. Takie choroby kozy się nie imają.

W Smolniku należącym do „Igloopolu" kozy kazał trzymać sam szef Brzostowski. Wiesław Słowik — zastępca dyrektora gospodarstwa, teraz ma 132 kozie matki, ale tego mu za mało. Pod koniec roku będzie ich w Smolniku co najmniej 300. „Bo koza — powiada — w tym naszych górkach wejdzie tam, gdzie owca się nie dostanie i zje to, co by się zmarnowało".

Na kozy postawili też w spółdzielni produkcyjnej w Kiełczygłowie w Sieradzkiem. Wiceprezes Ciura już wysłał za granicę kilkadziesiąt koźlaków...

W Takowach Mokrych w Poznańskiem chcą dojść do stada z dwustu matkami, ale żeby nie nastawiać się tylko na eksport szukają szczęścia w kraju. Prezes Szurkowski ma umowę z poznańską gastronomią. Jest pewne, że „Polonez" w czasie MTP będzie serwował kozinę. Jeśli nie zjedzą jej Polacy, na pewno zamówią goście z Włoch, Grecji i Francji, bo tam wiedzą co jest dobre i na dodatek zdrowe, bez cholesterolu.

Szkoda tylko, że trzeba wszystko robić po partyzancku — żałują. — Na przykład mleko. Nikt go nie chce. Inżynier Kowalski, który w Akademii Rolniczej w Krakowie zajmował się kozami naukowo, powiada, że zwalcza wszelkiego rodzaju alergie, jest świetne dla ozdrowieńców.

Iga Jakubowska przez cały rok bezskutecznie szukała odbiorców uspołecznionych w sanatoriach, szpitalach, aż wreszcie dotarła do Ministerstwa Zdrowia. Pani docent od mleka powiedziała ze wstrętem: — Kozie mleko? No, też coś!

A kiedy Jakubowska, która w swoim gospodarstwie w Adamówku pod Warszawą równie dobrze mogłaby trzymać świnie, krowy lub inne uznane przez władzę zwierzaki, pokazała naukowe publikacje, z których wynikało co nieco, na przykład, że w Stanach Zjednoczonych w klinikach podają kozie mleko pacjentom z chorobami przewodu pokarmowego, pani docent od mleka stwierdziła, że ostatecznie można zlecić testowanie mleka, co jednak będzie kosztować zleceniodawcę plus — minus 400 tys. i wcale nie da gwarancji, że jakakolwiek instytucja zainteresuje się sprawą.

— Po co badać to, co jest już zbadanie? — denerwuje się Kowalski z Akademii Rolniczej.

Więc Jakubowska nie zleciła badań, a i tak po mleko przyjeżdżają do niej ludzie z Warszawy a nawet zza Warszawy i płacą po 150 zł za litr. Przy okazji kupują ser.

Kiedy pani Iga czyta list od emeryta, w którym dziękuje on za kozę, „co jest mu wierna jak najwierniejszy pies", starsza pani w trzecim rzędzie wzrusza się: — Kocham tę swoją Mikę. A mąż ją kupił na kiełbasę. Jak w zeszłym roku zjadła całą paczkę „Popularnych", to tak się rozchorowała, że tylko patrzyła na mnie żałośnie. Zadzwoniłam do weterynarza w Krapkowicach, a on, że na kozach się nie zna...

I koziarze zgromadzeni w Opolu na I krajowym seminarium, poświęconym hodowli kóz dziwią się. Wcale nie temu, co mówi właścicielka Miki, tylko temu, że nikt kozy nie chce docenić. Ani władza, ani nawet GUS, który wszystko liczy, a koziego pogłowia policzyć nie chce. Wiadomo, że przed wojną było w Polsce kóz kilka milionów, po wojnie co najmniej milion. A ile jest teraz?

W czterdziestym którymś na szczeblu centralnym zrodził się nawet pomysł, żeby stworzyć na Opolszczyźnie ośrodek hodowlany kóz rasowych. Kiedy wszystko już było gotowe, Ministerstwo Rolnictwa nie dało etatu. Nadchodziła epoka wszystkiego, co jest duże, a nawet wielkie. Hodowano więc duże krowy, duże świnie. Koza była za mała. Koza nie przystawała do ówczesnej wizji socjalizmu. Wszystko miało iść w stronę dobrobytu, a koza zbytnio przypominała przedwojenną biedę.

I tak zaczęło się zaganianie poczciwej kozy w kozi róg.

Kto dzisiaj dobrze na kozie zarabia? Ano, na przykład Włoch Pianolli, który co prawda dobrze nam za nią płaci, ale jak sprzeda skórę, to ma mięso za darmo. U nas koźla skóra idzie na śmietnik, bo za 170 zł nikt nie będzie wystawał w sklepie godzinami. Do Polski sprowadza się ją za grube dolary. Skóra z kozy dobrze wyprawiona jest mocna, delikatna i elegancka. Nie ma sobie równych.

Więc można na kozie zarobić i złotówki, i dolary, ale żeby móc — trzeba chcieć. A jak to zwykle bywa — z tym najgorszy jest ambaras, żeby wszyscy chcieli naraz. Na razie nie wszyscy jeszcze chcą. Ale i tak na ten rok pewien handlowiec zapowiada otwarcie w Częstochowie sklepu z kozim mięsem, serami, mlekiem, masłem...

— O, masło! Toć zupełnie zapomniałam. — Ślązaczka wyjmuje kostkę swojskiego, koziego masła, którego barwę, smak i zapach podziwiają wszyscy. Ale koza to nie tylko mleko, masło, mięso i skóra. Do Ireny Grzegorzycowej, która do Otmętu przeprowadziła się z Chorzowa, przyjechał po paru miesiącach brat, żeby zobaczyć, jak zagospodarowała się na nowym mieszkaniu. Dwie godziny krążył maluchem po mieście, ale bo to kto wiedział, gdzie jest nowa ulica 1 Maja? Wreszcie bratowa mówi, no to dzisiaj już się chyba nie napijemy koziego mleka, trzeba wracać do domu.

— Ach, to wy szukacie tej, co to kozy trzyma? — pytają przechodnie. — Trzeba było od razu mówić. Ona mieszka tutaj niedaleko...

— Prosimy na salę! Prosimy na salę! — wołają organizatorzy i koziarze zasiadają w wygodnych fotelikach sali konferencyjnej opolskiego NOT. Nadszedł czas dyskusji. I wynika z niej, że początki są trudne. Ale ta dyskryminacja musi się skończyć. Rok w rok kilkaset kóz z atestem wystawionym przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Rolnictwa rozsyłanych jest z Opolszczyzny po całym kraju. Za parę lat koziarze będą potęgą. I wtedy GUS sam wprowadzi do swoich statystyk rubrykę zatytułowaną „Kozy". A weterynarze będą wiedzieli, jak leczyć kozę, która zjadła paczkę „Popularnych".

JERZY WITASZCZYK

Andrzej Grun

DUCH

Dawno to było. Pewien stary malarz-pejzażysta zaprosił mnie do siebie, na polowanie. Zima była jak kobieta — piękna! Z małej, ciuchciowej stacyjki, saniami, dojechaliśmy lasem do jego domostwa, zaszytego pośród starodrzewia, odrealnionego śniegową opończą.

Ciekawy to był dom. Wielki. Drewniany, na kamiennej podmurówce. Pokryty spadzistym dachem gontowym, teraz, w zimie, spiętrzonym jeszcze czapą śniegu, która zacierała rzeczywiste kontury, zaokrąglała wszelkie kanty, mansardy, kominy. W domu tym, gdzie niejedno pokolenie myśliwych radośnie czciło swe łowieckie sukcesy, pośród licznych trofeów i broni różnej, wszystko z drewna, kamienia, skóry i rogu wykonane było. Dom-dworek skryty w lasach, z innej zgoła epoki, ostał się w dziwny sposób apetytom wiecznie głodnej historii.

Tam żeśmy to właśnie zajechali, goszczeni jako to jeno u nas, w domach zasiedziałych od pradziada, być goszczonym można — ileż to takich domów jeszcze na ziemi naszej się ostało?

Pokój dostałem na samej górze, na mansardzie, strop belkowany mając jedynie nad głową, a ponad stropem, przez okno, widziałem ośnieżone wierzchołki sosen i niebo wycekinione gwiazdami.

Pierwsza i druga noc minęły spokojnie. Drewniany dom trzeszczał, stękał, pojękiwał, skrzypiał, gadał i mruczał, opowiadał coś, gędzbę jakąś snuł swoją. Wyrozumieć się w tym mógł jeno ten, kto długo tu przemieszkiwał. Spałem jednak dobrze, zmęczony uganianiem się po lesie za dzikami i zającami. Atoli trzeciej nocy zaczęło się!

Z początku szmery jakieś obce, miękkie, rozlegać się poczęły, potem mebel jakiś przewrócony narobił rabanu, potem coś zleciało po schodach i wlazło znowu na górne piętro hałaśliwie i bezczelnie. Nie były to zwykłe, oonocne głosy starego domu. Obudziłem się. Pobudzili się i inni. Błysnęły, jedno po drugim, żółte światełka lamp naftowych i, jakby nie na miejscu tu, światełka latarek elektrycznych. Wtedy jednakoż ucichło wszystko. Ale ledwo znaleźliśmy się w ciepłych łóżkach — rumory i hałasy przebrzydłe zaczęły się od nowa. Ki diabeł?!

Wyleziliśmy tak z łóżek kilkanaście razy. Penetrowaliśmy cały dom, każdy kąt aż do świtu. Ze świtaniem rumory ucichły, jakby to dziwaczne pioruństwo poszło sobie.

Akurat — poszło sobie! Następnej nocy dało nam to coś taki koncert, żeśmy oka nie zmrużyli. Nie pomogło szczucie psami, ani nawet stara Józefowa, kucharka — Pewnikiem Kusy albo kikimora, albo duch nadleśniczanki — gderała stara.

Było mi obojętne czy kikimora to, czy Kusy, czy też jeszcze co innego. Chciałem to coś złapać i udusić własnymi rękami. W chęciach tych swoich nie byłem odosobniony. I gospodarz, i każdy z gości spał z nabitą dubeltówką przy łóżku, mając nadzieję-niemadzieję, że akurat to coś na niego właśnie wyjdzie.

Rzecz wyjaśniła się po pięciu nocach. Dom stary miał cały system kredensów, antresoli, spiżarni, lamusów, piwnic i strychów. I do tego to labiryntu dostał się zając. Szarak, lekko postrzelony, za martwego uznany został i w sieni, na kamiennej podłodze, gdzie było najchłodniej, złożony pospołu z innymi. Nocą ożył, otrząsnął się z szoku i dawajże salwować się ucieczka. Aliści — dokąd? Ganiał po domostwie, wpadł gdzieś jakoś w ów labirynt, gdzie deski były już mocno nadpróchniałe i oszalały zupełnie, po kredensach, pawlaczach, spiżarniach rajdy stracańcze urządzał, wyłamując sobie różne przejścia i przesmyki. Znaleźliśmy go wreszcie w starej szafie, jak w kącie ledwie ze strachu dyszał. Ten mój „duch z puszczy" miał długie słuchy, był szary, a na końcu ogona białą, śmieszną, puszystą kitkę. Za znakomite aktorstwo obdarzony został wolnością. Z duchami nigdy nie wie się, czy dobrze z nimi jest, czy jest z nimi źle... Jak zresztą z dziewczynami.

Sam miałem kiedyś prywatnego ducha, co mi żarcie tudzież napitki z lodówki wynosił. Ze stołu nie ruszył, z garnka nie wyjadł, a dobierał się tylko do tego, co było w lodówce. Zastawiałem na drania pułapki na myszy — bez skutku. Północny duch. Duch-Eskimos. Aż raz nażarła się, bestia, zupy bosmańskiej, zagęszczanej, marki PPDiUR „Odra" i... wyniósł się. Albo zdechł. Może zresztą nie był to duch prawdziwy, a jeno jakiś garbaty karzełek. Żałowałem, bo raźniej jest z kimś niż bez nikogo. Dotąd wiedziałem, że jak wrócę do domu, to zastanę lodówkę pustą, i to mnie cieszyło tak, jak innych cieszy lodówka pełna.

Przypomniał mi się rosyjski poeta Aleksander Błok:
„Wysoko, w mroku nocy giną domów dachy,
A tam w oknie milczącym blade światło błyska,
Ponure, ciemne schody i cienie jak strachy,
Te cienie niedostępne, znajome z nazwiska.
Gwar wzmógł się na ulicy. Tłum płynie bez celu.
We drzwiach zadrgało światło. Ktoś klamkę porusza.
Milczący, czekam ciebie, biedny przyjacielu
O! Ostatnia tęsknoto mej wieczornej duszy".

Błok też miał swojego ducha. Kroczył z nim przez życie, obok niego, za nim. Pozostała po nich poezja czysta i wysoka. Na ziemi trudno jest prześledzić ślady duchów. I dlatego ludzie piszą czasami wiersze...

MIASTO NAD ZŁOTYM ROGIEM

Stambuł — ileż niezwykłych obrazów wzbudza w wyobraźni to miasto! Legendy o antycznej Grecji, blask chrześcijaństwa w zaraniu jego triumfu, baśniowy przepych dworu cesarzy bizantyjskich, tajemniczy, wprawiający w zmieszanie zagranicznych posłów ceremoniał sułtańskich serajów.

Bizancjum — Konstantynopol — Stambuł... Miasto, które niejednokrotnie zmieniało nazwę, zajmuje w naszej świadomości miejsce na równi z Atenami, Rzymem, Jerozolimą. Ileż o nim napisano! Tak dużo, iż wszystko co przeczytano, przeszkadza oglądaniu oblicza prawdziwego, współczesnego Stambułu.

POMOST MIĘDZY EUROPĄ I AZJĄ

Jakie jest to miasto, położone jednocześnie na dwóch kontynentach — w Europie i Azji? Wschodnie? Nie! Zachodnie? Także nie. Od pierwszego spojrzenia Stambuł zdumiewa połączeniem pozostałości różnych epok. Tutaj wszystko zespoliło się w jedną całość.

Przewodnicy po Stambule od razu zaprowadzą turystów do zabytkowych budowli z dawnych czasów. Jeśli ktoś znajdzie się w Stambule, nie powinien pominąć bogatych muzeów i pałaców. Kiedy jednak idzie się pieszo przez most Galatski, przerzucony nad Zatoką Złoty Róg, do rejonu starego miasta lub spojrzy na miasto z wysokości wieży Galaty, odsłania się bajeczna panorama. Harmonijne sylwetki ok. 500 meczetów i minaretów od Hagia-Sophii po Suleymaniye. Jest to właśnie wizytówka Stambułu, rozpowszechniona w milionach egzemplarzy na pocztówkach i w albumach-przewodnikach. Rzeczywiście, nie ma wspanialszego widoku.

Jest sprawą oczywistą, że powstanie takiego miasta jak Stambuł w dużej mierze uwarunkowane było jego położeniem geograficznym — na styku Europy i Azji. Jednakże założyciele miasta, Grecy z Megary, chociaż znaleźli niezbędnych „siedem wzgórz", na których położony jest Stambuł, zapewne nie mogli wtedy wiedzieć, że w miejscu tym często zdarzają się trzęsienia ziemi. W historii Stambułu było wiele trzęsień ziemi. Ostatnie wydarzyło się w 1984 r. Miasto zostało poważnie zniszczone. Ucierpiało wiele bezcennych pamiątek sztuki i architektury.

REKONSTRUKCJA MIASTA NAD BOSFOREM

Podobnie jak wszędzie, nowoczesność nieubłaganie wdziera się w codzienne życie miasta. Np. w radzie miejskiej Stambułu nie wiadomo dokładnie, ile osób żyje w jego granicach. Oficjalna liczba — 5 milionów — jest wyraźnie zaniżona. Wpływ wywiera ogromna migracja ludności ze wschodu na zachód, do miast, a także przeżywana obecnie przez Turcję eksplozja demograficzna. Pomniki architektury zasłaniane są kompleksami budynków administracyjnych i mieszkalnych, wzniesionych z żelazobetonu. Ofensywa ery urbanizacji przysporzyła miastu wiele problemów. Jednym z ważnych jest zanieczyszczenie środowiska naturalnego, zwłaszcza wód Bosforu, wielokilometrowe „korki" samochodowe, ostry deficyt mieszkań itd.

Od kilku już lat prasa turecka pisze o generalnym planie rekonstrukcji Stambułu, który faktycznie będzie pierwszym od czasu, gdy Konstantyn Wielki utworzył tu „Drugi Rzym" — stolicę Bizancjum. Plan ten od długiego już czasu jest opracowywany. Zamierza się zbudować pierwszą w kraju linię metra, stworzyć zautomatyzowany system kierowania miejskim ruchem samochodowym. Park transportu publicznego powiększy się o 2 tys. nowoczesnych autobusów, pojawi się nowa, 20 z kolei, dzielnica Stambułu, w której zamieszka 50 tys. rodzin. Przez Bosfos przerzucony zostanie jeszcze jeden most, łączący Europę z Azją.

Niektóre przedsięwzięcia planu są już realizowane. Jednakże mieszkańcy Stambułu uważają, że wszystko odbywa się zbyt wolno. Niezwykle cenne pamiątki historyczne miasta ulegają stopniowemu niszczeniu. — *Stambuł — pisze turecki profesor Feridun Akozan* — to nie tylko jego wielkie meczety i pałace. Z czasów imperium osmańskiego w mieście pozostało wiele drewnianych domów, mających wartość architektoniczną. Tym, którzy mieszkają w tych budynkach, zabrania się przeprowadzania remontów na własną rękę. Tymczasem państwo przeznacza na ich restaurację bardzo mało pieniędzy.

Słuchając przedstawicieli rady miejskiej, czytując miejscowe gazety, rozmawiając z mieszkańcami można sobie w pełni uświadomić wszystkie niełatwe problemy tego wielkiego miasta. Tymczasem na stambulskich ulicach wrze intensywne życie. W kawiarenkach, herbaciarniach, portowych tawernach rozgestykulowani kibice analizują szczegóły ostatniego meczu, rozegranego przez ich ulubioną drużynę piłkarską, Galatasaray.

Tam też można usłyszeć relację robotnika, przybyłego niedawno z RFN, o jego niełatwym życiu na obczyźnie. Takich poszukiwaczy pracy za granicą pojawiło się w ostatnich czasach dużo. Gospodarka kraju przeżywa niełatwe czasy. Przed konsulatem zachodnioniemieckim w Stambule wyczekują miesiącami. Liczą na to, że w RFN zarobią nie tylko na życie, ale także zaoszczędzą na skromną egzystencję w ojczyźnie. Nie zawsze nadzieje te zostają spełnione.

Wrażenia ze spotkań i rozmów ze zwykłymi Turkami w porcie czy w kawiarni pozostają na długo w pamięci, tak samo jak niepowtarzalne piękno Stambułu.

W. S.

Z Lyonu specjalnie dla „DŁ" pisze Michał Walczak

Arogancja kata

Piątek, 4 czerwca, godzina 18.30 — lyoński Pałac Sprawiedliwości. „Wprowadzić oskarżonego" — mówi sędzia Cerdini. Na ławie za pancerną szybą pojawia się Klaus Barbie. Jest spokojny, odwraca głowę — widać ostry profil i dziwny, przyklejony uśmiech na twarzy. Na fotelu przed barierką dla świadków 78-letnia **Julie Franceschini** — w 1944 roku aresztowana i torturowana w lyońskim gestapo.

Sędzia: „Czy pani rozpoznaje oskarżonego?"

Świadek: „Takich oczu się nie zapomina! To on! Nie zapomnę go nigdy!"

Sędzia: „Co odpowie na to oskarżony?"

Barbie (po niemiecku): „Nie mam nic do powiedzenia".

Rzeźnik z Lyonu (jak go tu nazywano), jak wiadomo, w trzecim dniu procesu odmówił uczestnictwa w rozprawie. Od tego czasu dopiero dwa razy — i to na krótko, zresztą wbrew swej woli — doprowadzony został do gmachu sądu. Coraz częściej powtarza się tu pytanie: czy w takiej sprawie honorowanie woli tego właśnie oskarżonego jest słuszne, czy nie obraża poczucia zwykłej ludzkiej sprawiedliwości? Obecność na rozprawie w niczym nie ograniczałaby przecież podstawowego prawa każdego oskarżonego — prawa do obrony...

* * *

Dwukrotnie sprowadzono Barbiego na salę aby świadkowie dokonali niezbędnej dla celów procesowych formalnej identyfikacji oskarżonego. Dla uczestników procesu były to chwile dramatyczne, niezwykłe: kilku ludzi, którzy przeżyli brutalne śledztwo w lyońskim gestapo, miało rozpoznać po 43 latach swego kata — sprawcę nieszczęść ich rodzin i bliskich.

Lucien Margaine — uczestnik ruchu oporu, dziś stary, bardzo już stary mężczyzna. Wezwany przez sąd, wolno odwraca głowę w stronę oskarżonego. Jest wyraźnie poruszony, gardło ściśnięte — ledwo może mówić: „Ja go poznaję! Nie można się mylić — jego spojrzenie, jego charakterystyczny uśmiech... Nie mogę się mylić..." Stary człowiek jest roztrzęsiony, poruszony do granic — widać to wyraźnie, widzi to cała sala, sąd, przysięgli, dziennikarze z całego świata. Tylko Barbie uśmiecha się...

„On ma ciągle ten sam uśmiech" — mówi kolejny świadek **Robert Clar.** — „To on aresztował mnie na Dworcu Wschodnim w Lyonie, to on mnie przesłuchiwał trzykrotnie. Przemoc, ciosy, tortury — tak go pamiętam..."

Mario Blardone z trudem może mówić. „Ta twarz, to zimne spojrzenie, te usta, ta podłość — rozpoznaję oskarżonego". Głos drży ze wzruszenia, widać że stary człowiek niewiele ma już sił...

A Barbie? Na początku owego formalnego rozpoznania przez świadków odczytuje po niemiecku oświadczenie: „Znajduję się tu w sposób nielegalny. Prawnie jestem nieobecny. Nie odpowiem na nic. Nie mam nic do powiedzenia". „Surrealistyczne" — skomentuje to jeden z dziennikarzy francuskich. „Arogancja kata" — powie ktoś głośno na sali sądowej...

* * *

Ława oskarżonego znowu jest pusta. I choć zgoda na taki stan rzeczy nie przestanie dziwić wielu obserwatorów procesu, to przecież rozprawa biegnie i codziennie dostarcza nowych dowodów na zasadność tego procesu, na jego sprawiedliwość — jak sprawiedliwe jest ukaranie faszystowskich zbrodni przeciw ludzkości. Cicho było na lyońskiej sali, gdy sąd słuchał zeznań świadków na temat losów 43 dzieci z ośrodka kolonijnego w Izieu, które na polecenie Barbiego aresztowano w kwietniu 1944 roku i wysłano do Oświęcimia, gdzie zginęły — wszystkie! — w komorze gazowej tego obozu. Ich jedyną winą było to, że miały żydowskich rodziców. Były wśród nich także dzieci z Warszawy....

Deportacje ludności cywilnej, brutalne prześladowanie działającego w okręgu lyońskim ruchu oporu, niewymowne cierpienia tych Francuzów, którzy czynnie wystąpili przeciw hitlerowcom, ale także ciemne karty kolaboracji i zdrady — oto co przynoszą ostatnie dni procesu. Wiele zeznań składa się na coraz klarowniejszy obraz sylwetki oddanego faszystowskiej służbie funkcjonariusza — wcale nie, jak usiłuje to przedstawić obrona, wykonawcy rozkazów. Widać już dziś wyraźnie, iż Barbie w swe zbrodnicze zajęcie w lyońskim gestapo wkładał wiele własnego zaangażowania i inwencji.

Lisa Lesevre wspomina jak umiejętnie Barbie i jego ludzie przechodzili od obietnic do bicia, od słodkich słówek do wyrafinowanych tortur. Nie chronił od nich wiek — **Simone Lagrange** miała 13 lat jak przeszła przez piekło lyońskiego gestapo. Pamięta Barbiego; to on ją, dziewczynkę przecież wtedy bił i dręczył. Jego pamięta. Niewidoma **Ennat Leger** mówi: „Mam go przed oczyma, widzę go jeszcze dziś..." Pani Leger straciła wzrok w wyniku przesłuchań...

„Dwa tygodnie oskarżeń i zeznań świadków wystarczyły, aby sprecyzować portret szefa gestapo w Lyonie. „To nie wykonawca ani robot — to gorliwy oprawca" — taką opinię przedstawił paryski „Le Figaro". I jest to cała prawda na temat Klausa Barbiego. Dodać trzeba tylko: przestępcy aroganckiego, brutalnego, bez cienia skruchy.

JEDEN Z PAPIESKICH POJAZDÓW RODEM Z POLSKI

Spośród pojazdów służących do przewozu papieża Jana Pawła II podczas jego wizyty w Polsce, jeden został wyprodukowany w naszym kraju. Otóż specjalny pojazd przewiezie dostojnego gościa w niedzielę 14 bm. z placu Defilad na plac Zamkowy, podczas procesji. Stąd też jego szybkość wynosi 2—3 km/godz. Parametry te mógł tylko zapewnić napędowy układ tyrystorowy zastosowany w hucie „Stalowa Wola" w montowanych w Leżajsku wózkach akumulatorowych. Nad wspomnianym układem — powiedział reporterowi dyrektor naczelny Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Maszyn Ziemnych i Transportowych HSW Wiesław Potaż — pracowaliśmy już od dłuższego czasu i ostatnio udało nam się uporać z tą sprawą. Niezależnie od szybkości pojazdu ważny był również problem bezpieczeństwa; odpowiednie szkło pochodzi z huty „Sandomierz". Do tego dochodzą walory estetyczne, no i napis, który umieściliśmy na tym pojeździe, a który sławić będzie dobre imię naszego kombinatu i wysoką jakość produkcji. Pojazd wykonaliśmy na zlecenie Kurii Metropolitarnej w Warszawie.

Na tropach zatopionego miasta

Badania prowadzone w Minszad Abu Omer w delcie Nilu w Egipcie przez polską stację archeologii śródziemnomorskiej w Kairze oraz Państwowe Zbiory Sztuki Egipskiej w Monachium (RFN) przyniosły niedawno rewelacyjne odkrycie. Jak informuje kierownik międzynarodowej grupy badawczej, doc. Lech Krzyżaniak — znaleziono ślady miasta z epoki predynastycznej — 3300—3000 lat p.n.e. Jest to jedno z nielicznych znanych archeologom miast z tego okresu w Egipcie, a pierwsze w delcie Nilu. Wcześniej prowadzone były badania cmentarzyska z tego samego okresu. Znaleziono groby żołnierzy, a także okazałe i bogato wyposażone grobowce królewskie. Przez długi czas szukano śladów osiedli — związanych z cmentarzyskiem. Dopiero teraz dzięki szczegółowym studiom topograficznym, badaniom geomorfologicznym oraz sondażom archeologicznym udało się zlokalizować miasto. Znajduje się ono pod grubą warstwą osadów naniesionych przez Nil.

Ruiny miasta pokryte są grubą warstwą piasku i żwiru. Wygląda to na ślady gigantycznej powodzi. Być może katastrofa ta wiązała się z wybuchem wulkanu Santoryn na Morzu Egejskim. Mogły wówczas wtargnąć w głąb delty potężne fale morskie. Miasto znajdowało się nad jakimś zbiornikiem wodnym — płytkim jeziorem albo starorzeczem Nilu. Świadczy o tym gruba warstwa iłów zastoiskowych. Pod tą warstwą — co było prawdziwym zaskoczeniem dla archeologów — znaleziono szczątki jeszcze starszej ceramiki przypominającej formy znane z Azji.

Niepokojące problemy ekologiczne

Jak wynika ze światowych badań biologicznych, w przyrodzie istnieje mnóstwo nie rozpoznanych dotąd gatunków, które mogą wyginąć, zanim zostaną sklasyfikowane. Uczeni uważają, że szczególnie zagrożone są tropikalne lasy, a także inne systemy ekologiczne. Sytuacja pod tym względem jest krytyczna — barbarzyński wyrąb drzew powoduje co roku wyginięcie tysięcy gatunków. Według oceny specjalistów, w przeciągu kilku najbliższych dziesięcioleci ulegną całkowitej zagładzie tropikalne lasy w Ameryce centralnej i Afryce zachodniej. W dalszej kolejności proces ten nieuchronnie nastąpi w dolinie Amazonki, Azji południowo-wschodniej i wielu innych rejonach. Jednocześnie propaganda wzmożenia wysiłków na rzecz ochrony biologicznej różnorodności jest daleko bardziej złożona, niż apele o ratowanie znajdujących się na granicy wyginięcia orłów czy też wielorybów.

Większość nie opisanych jeszcze gatunków, którym grozi zagłada, to owady, bezkręgowce i rośliny. Los rozmaitych odmian żuków i traw nie znajduje u ludzi tak powszechnego zainteresowania, jak chociażby groźba wisząca nad niedźwiadkiem panda. A tymczasem, co wykazali uczeni, cały ten świat ledwie dostrzegalnych owadów stanowi podstawę złożonych i poplątanych powiązań, podtrzymujących życie na Ziemi. Jakkolwiek może się to wydawać dziwne jeden najdrobniejszy owad może mieć decydujące znaczenie w zapyleniu lub ochronie ważnego gatunku drzewa, jednocześnie wycięte drzewo przynosi zagładę ogromnej ilości zależnych od niego gatunków, takich jak owady, a nawet zwierzęta wyższe.

Jak słusznie zauważa „International Herald Tribune" każdy gatunek, niezależnie od zainteresowania, jakim darzy go człowiek, jest swego rodzaju przechowalnią informacji genetycznych i ekologicznych. Podstawowe odkrycia w dziedzinie zarówno zwierzęcego, jak i roślinnego świata należy prowadzić przede wszystkim właśnie w tropiku, głównie w Ameryce centralnej i Południowej.

W każdych stu gatunkach roślin, zebranych podczas niedawnych ekspedycji w basenie Amazonki, jedna co najmniej była zupełną nowością dla nauki i przedstawiała określoną wartość dla człowieka. Biolodzy zdecydowanie odrzucają twierdzenie, jakoby poszczególne gatunki przyrodnicze utracą swe znaczenie wobec nadchodzącej epoki inżynierii genetycznej. Ich zdaniem, gatunki te będą czymś w rodzaju „biblioteki", z której będą mogli korzystać specjaliści w zakresie genetyki.

Facsimile białego kruka

Rozmowa z Dobrosławem Kobielskim red. nacz. Krajowej Agencji Wydawniczej

— Skóra, deski lipowe, tłoczenia, okucia, zapięcia, każda iluminowana strona w siedmiu kolorach... Niepodobna uniknąć opisu. W końcu ile osób widziało tego białego kruka?

— Dlatego proponuję zacząć od prezentacji oryginału. Codex Picturatus Balthasaris Behem krótko: Kodeks Behema, jeden z najcenniejszych rękopiśmiennych zabytków początku XVI wieku, jest pergaminowa księgą w formacie folio 327×243 mm, liczącą 372 karty, ilustrowaną 27 wielobarwnymi miniaturami z warsztatu nieznanego mistrza.

— Co zawiera? Jakie treści pomieszczono w tej księdze?

— Przywileje i statuty miasta Krakowa, od przywileju lokacyjnego z 1257 roku począwszy, a także teksty rot, przysiąg i ustaw cechów krakowskich — bezcenne źródła do dziejów prawa miejskiego, historii gospodarczej i historii kultury.

Pierwsze 274 karty, zawierające odpisy dokumentów powstałych do roku 1506, ozdobione złoto-błękitnymi inicjałami i fantazyjnymi droleriami, Baltazar Behem, bakałarz nauk wyzwolonych akademii krakowskiej, pisarz i notariusz miejski, ofiarował krakowskiej radzie miejskiej. Dalsze karty, oprócz indeksu opracowanego jeszcze przez Behema, obejmują uzupełnienia dopisane w latach późniejszych.

— Miniatury nieznanego mistrza, powstałe pod wpływem sztuki flamandzkiej i południowoniemieckiej, stanowią integralną część rękopisu.

— Ze względu na owe małe arcydzieła Kodeks Behema uważany jest również za „najdoskonalszy artystycznie zabytek malarstwa książkowego o treści świeckiej z początku XVI wieku, jaki się dochował po tej stronie Alp". Miniatury przedstawiają przede wszystkim sceny z życia codziennego kupców i rzemieślników, wkomponowane w pełne fantazji widoki placów i ulic ówczesnego Krakowa — stolicy potężnego polsko-litewskiego państwa Jagiellonów.

— Ukazanie się reprintu Biblii Gutenberga, w jego ojczyźnie, było, w swoim czasie, wydarzeniem w światowym ruchu wydawniczym. Czy wprowadzenie na rynek facsimile Kodeksu Behema to porównywalny z tamtym fakt edytorski?

— Plasuje się, moim zdaniem, w tym rzędzie wydarzeń edytorskich. Podejmując trud wydania facsimile pergaminowej księgi, od dawna bowiem istniała potrzeba udostępnienia Kodeksu Behema polskim i zagranicznym bibliotekom oraz ludziom nauki i kultury zainteresowanym tym unikalnym dziełem. Krajowa Agencja Wydawnicza zaprosiła do współpracy wybitnych polskich naukowców i artystów. Honorowy protektorat nad tym przedsięwzięciem edytorskim objął prof. dr Bohdan Suchodolski, przewodniczący Narodowej Rady Kultury.

— O tym, jak powstawało facsimile Kodeksu Behema można by, jak słyszałem, napisać bardzo długą story.

— Z pewnością. Mieliśmy ambicję wydać facsimile tego rękopisu po prostu perfekcjonistycznie. Przy reprodukcji stron kodeksu robiliśmy wszystko, żeby nie stracić nic z bogactwa oryginału. Wyprodukowanie papieru zleciliśmy, według specjalnej receptury, jugosłowiańskiej papierni Vevce. Druk powierzyliśmy innej firmie jugosłowiańskiej, zakładom poligraficznym „Forum" z Nowego Sadu.

Koncepcję oprawy opracował prof. Leon Urbański. Wykonał „Starodruk" w Krakowie.

— Ile trzeba zapłacić za przyjemność i honor posiadania egzemplarza Kodeksu Behema?

— To zależy. Nasza oferta dla zagranicznych bibliotek — ok. 1000 dolarów (oprawa w pełną skórę), dla krajowych — ok. 300 000 zł. Do kodeksu będzie dołączona odrębna księga — komentarz naukowy opracowany przez wybitnych polskich historyków. Zależy nam, aby facsimile kodeksu, otwierając kolekcję reprintów rękopisów i druków rzadkich w naszych kolekcjach czyli białych kruków, mogło znaleźć się w pierwszym rzędzie w zbiorach bibljotek najbardziej liczących się i zaświadczać tam o naszej narodowej kulturze.

Rozmawiał:
JANUSZ KRAWCZYK

WETERANI SZOS

Żegnaj „brzydkie kaczątko"!

Chyba nieco ponad rok temu „Paris Match", apelował do swoich czytelników o pielęgnowanie i gromadzenie produkowanych jeszcze wtedy „Citroenów 2 CV". Przed kilkoma dniami prasa podała decyzję kierownictwa firmy o zaprzestaniu produkcji tego modelu. W ten sposób zamyka się historia jednego z najdłużej produkowanego obok „Forda T", „Volkswagena" modelu samochodu.

W przeciwieństwie do „garbusa" 2 CV był w Polsce mało znany. Dziś w Łodzi jest bodaj jeden egzemplarz tego wozu. Stoi zapomniany na ulicy. Nie wiem czy kiedykolwiek jeszcze pokaże na co go naprawdę stać.

Początek „brzydkiego kaczątka" był podobny do narodzin „VW". Oto pod koniec lat trzydziestych we Francji potrzebny był samochód dla mniej zamożnych obywateli. Miał być tani, wygodny i prosty w obsłudze. „W czasie podróży czterech osób ma się zmieścić koszyk z kopą jaj i wszystko ma dojechać nienaruszone" — powiedziano projektantom przed ich przystąpieniem do pracy.

Do wybuchu wojny bramy zakładu opuściło zaledwie 250 sztuk tych samochodów. Jeśli jakiś wóz mógł straszyć swoją brzydotą to był to z pewnością 2 CV. Prostota konstrukcji posunięta została do ostatecznych granic. Z obawy przed przejęciem przez Niemców planów tego modelu Francuzi zniszczyli prawie wszystkie wozy w 1939 r. Pojedyncze wraz z projektami skrzętnie przed okupantem ukryto. W głębokim podziemiu, mimo działań wojennych, trwały prace nad udoskonaleniem konstrukcji.

Gdy ucichły wybuchy bomb i Europa powoli otrząsała się z koszmaru hitlerowskiej przemocy powrócono do koncepcji taniego samochodu dla wszystkich. W czasie samochodowego salonu w Paryżu w 1948 roku odbyła się oficjalna prezentacja najmniejszego „Citroena". Chociaż nadal nie był to samochód rzucający swą urodą na kolana, to jednak poczynione zmiany w stosunku do przedwojennej propozycji uczyniły go ładniejszym. Otwierający stoisko firmy, jej generalny dyrektor Pierre Boulange, mógł być zadowolony. Od tej pory zaczął się triumfalny pochód „kaczątka" po szosach Francji.

Właśnie Francji. O ile VW zawojował cały świat, „Ford T" jeździł po drogach Ameryki i Europy to niewielki 2 CV wiódł swój żywot przede wszystkim nad Sekwaną. Mimo to potrzeba było prawie 40 lat żeby Citroen podjął decyzję o zatrzymaniu produkcji. Mieli rację redaktorzy „Paris Match" nawołujący miłośników samochodów do zatrzymania sobie tego pojazdu.

Fenomen „Citroena 2 CV" osadza się na jego prostocie. Począwszy od nadwozia, poprzez wyposażenie wnętrza i silnik. Ta konstrukcja naprawdę spełnia wszystkie, stawiane przed nią warunki. Z upływem lat wprowadzano unowocześnianie niektórych podzespołów i silnika. Jednak główne założenia konstruktorów przez ponad pół wieku pozostawały bez zmian.

Czy kiedyś będziemy w podobny sposób mogli mówić o naszym „Fiacie 126p"? Z pewnością nie. Chociaż założenia przed wprowadzeniem tego samochodu na nasz rynek były podobne. Dziś powtórzenie czegoś takiego jak „Ford T", VW czy 2 CV jest niemożliwe. Utrzymanie się jakiegoś modelu przez 10 lat jest rzadkim zjawiskiem (wyłączając nasz rynek). Każda fabryka przynajmniej raz na dwa lata wprowadza nowy samochód. Kolejne modele nie czekają długo na swych następców. Od ubiegłego roku w samochodowym światku głośno jest o następcy 2 CV — „Citroenie AX". Czy spełni pokładane w nim nadzieje?

Na razie warto rozejrzeć się za jakimś „brzydkim kaczątkiem" — Ten samochód już przechodzi do historii. Po wielekroć wart jest zatrzymania, nie tylko w najlepszych wspomnieniach.

RYSZARD PERCZAK

W Miami rządzi kokaina

W Miami na Florydzie mieszka półtora miliona osób. Na warunki amerykańskie nie jest to więc wielkie miasto. Znajduje się ono jednak w ścisłej czołówce amerykańskich metropolii pod jednym względem: liczby zabójstw w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Wiele z tych morderstw ma związek z handlem narkotykami, głównie marihuaną i kokainą.

Luis „Kojak" Garcia, były handlarz narkotykami, który na tym interesie dorobił się olbrzymiego majątku, jest obecnie szanowanym obywatelem Miami. **„W tym mieście jest więcej złotych zegarków Rolex niż w jakimkolwiek innym mieście na świecie. Jeśli ktoś nosi taki zegarek, jest niemal pewne, że siedzi w tym interesie".** Wzdłuż wybrzeża stoją luksusowe rezydencje, a przy nich zacumowane są wspaniałe jachty — wszystko zdobyte za pieniądze pochodzące ze sprzedaży marihuany i kokainy.

W Miami notuje się olbrzymią wręcz liczbę zabójstw jak na półtoramilionowe miasto. W 1981 roku było ich 247, czyli jedno co 48 godzin. W następnych latach liczba ta wprawdzie nieco spadła, by w roku ubiegłym znów wzrosnąć. **Detektyw Rivero** z wydziału zabójstw tak tłumaczy to zjawisko: **„W 1981 roku do Miami przybyło 125 tysięcy uchodźców, tzw marielitos** (nazwa pochodzi od kubańskiego portu Mariel, z którego odpływały statki z uchodźcami — przyp. jsb). **Nie mieli pracy, nie było gdzie mieszkać ani za co jeść. Później już się jakoś zasymilowali, ale 1981 to był straszny rok".**

Boliwia, Peru i Kolumbia tworzą tzw. „złoty trójkąt", z którego pochodzi najwięcej kokainy. Nad tym trójkątem znajduje się największy konsument tego narkotyku, Stany Zjednoczone, dokąd wrota prowadzą właśnie przez Miami. Mówi **detektyw Rodriguez: „Niedawno przebadaliśmy sto jednodolarowych banknotów, które pochodziły z bardzo różnych źródeł. Na 99 z nich odkryliśmy mikroślady kokainy".** Ponieważ liczba gangów handlujących kokainą stale się zwiększa, cena narkotyku spada, powodując zwiększoną jego dostępność.

Niedawno pojawił się nowy narkotyk — **crack** — będący pochodną kokainy. Jest on jednak bardziej niebezpieczny, ponieważ powoduje gwałtowniejsze i silniejsze reakcje. Z tym właśnie narkotykiem lokalna policja prowadzi zażartą walkę. Co pewien czas duże grupy policji dokonują najazdów na dzielnicę Little Haiti — centrum handlu narkotykami w Miami. W każdej akcji biorą udział również czarni policjanci, ubrani w dżinsy i podkoszulki. Ich zadaniem jest zastąpienie aresztowanych handlarzy w celu ujęcia ich stałych odbiorców. Ośmiogodzinna akcja to zwykle ponad stu aresztowanych handlarzy.

Policja w Miami przeprowadza jeszcze inne operacje. Wtedy na ulice miasta wychodzą ubrane po cywilnemu policjantki, które służyć mają jako przynęta. Według lokalnego prawa bowiem karze podlegają nie tylko prostytutki, ale również osoby pragnące skorzystać z ich „usług". Takim akcjom towarzyszą reporterzy telewizyjni, którym wolno filmować absolutnie wszystko. Często więc mężczyźni, którzy po wyjściu z pracy poszukują seksualnej rozrywki, zamiast tego lądują w areszcie, a na dodatek mogą wkrótce potem zobaczyć moment swojego aresztowania na ekranie telewizora.

W takim mieście, gdzie narkotyki i grube pieniądze wręcz „fruwają" pod nosem policji, musi pojawić się problem przekupności stróżów prawa. Władze twierdzą że w Miami jest pod tym względem tak jak w innych miastach, ale zdaniem wielu osób jest chyba jednak gorzej. Niedawno np. aresztowano dwóch policjantów, którzy służbowym radiowozem rozwozili kokainę. FBI prowadzi śledztwo przeciwko wielu policjantom, zamieszanym w zabójstwa związane z narkotykami.

wg „Interview"
tłum. i opr. (jsb)

W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO

50 LAT TEMU

Agencja TASS zakomunikowała, że zakończył się proces przeciwko marszałkowi Tuchaczewskiemu i siedmiu wysokim oficerom Armii Czerwonej. Wszyscy oskarżeni przyznali się do szpiegostwa oraz zdrady ojczyzny i zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie.

* * *

Zmiana w życiu teatralnym Łodzi. Nastąpiła fuzja wszystkich teatrów polskich w mieście (Teatr Polski, Teatr Kameralny, Teatr Popularny), które odtąd nosić będą nazwę „Łódzkie Teatry Miejskie". Na czele nowej organizacji stanęli dyrektorzy Wroczyński i Moryciński.

* * *

W wieku 26 lat zmarła znana gwiazda filmowa Jean Harlow. Przyczyną śmierci „jasnowłosego wampa" był udar mózgu.

* * *

Przy ul. Kopernika 36 uruchomiono w Łodzi Izbę Zatrzymań — instytucję pod zarządem policji kobiecej a pod patronatem miasta której celem jest walka z żebractwem i włóczęgostwem wśród nieletnich.

25 LAT TEMU

W plebiscycie „DŁ" na parę najpopularniejszych łódzkich aktorów zwyciężyli Urszula Modrzyńska i Mieczysław Voit oraz Zofia Petri i Leon Niemczyk. Zwycięzcy otrzymali ufundowane przez redakcję „Złote szpilki", a zdobywcy II miejsca — „Srebrne szpilki".

* * *

W Khang-Khai w dolinie Amfor trzej książęta laotańscy podpisali oficjalne porozumienie o utworzeniu tymczasowego rządu koalicyjnego, na którego czele stanął książę Souvanna Phouma.

* * *

Bezprecedensowa, nawet w USA, kampania reklamowa miała miejsce w, a właściwie nad Los Angeles. Dwa samoloty przelatując bardzo nisko nad miastem, rozpyliły tysiąc litrów słynnych (i bardzo drogich) paryskich perfum Lauvina.

* * *

Ze sportu: do półfinałów piłkarskich mistrzostw świata w Chile awansowali niespodziewanie gospodarze (po wyeliminowaniu ZSRR) którzy grać będą z Brazylią oraz Czechosłowacy, którzy po zwycięstwie nad Węgrami spotkają się z Jugosławią.

opr. (jsb)

RADA PRACOWNICZA PRZY PRZEDSIĘBIORSTWIE ROBÓT INSTALACYJNYCH W ŁODZI, ul. Strzelczyka nr 21

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko

DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne
- znajomość zagadnień z branży instalacyjno-budowlanej
- co najmniej 10-letni staż pracy zawodowej, w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym
- wiek do 50 lat
- stan zdrowia pozwalający na sprawowanie funkcji dyrektora.

Konkurs przeprowadzi Komisja Konkursowa w składzie wymienionym w art. 35, pkt. 2 ustawy z dn. 25.IX. 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz U z 30.09. 1981 r. nr 24, poz. 122). Termin zakończenia postępowania konkursowego 30.VI. 1987 r.

OFERTY ZAWIERAJĄCE:

- zgłoszenie udziału w konkursie
- życiorys
- kwestionariusz osobowy
- odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych
- opinie z miejsc pracy w ostatnich pięciu latach
- zaświadczenie o stanie zdrowia stwierdzające brak przeciwwskazań do zajmowania stanowiska kierowniczego

należy składać lub nadsyłać do Rady Pracowniczej PRI w Łodzi, ul. Strzelczyka 21 w terminie do 19 czerwca 1987 r.

Informację o zakładzie można uzyskać u z-cy dyrektora ds. ekonomicznych, telefon — Łódź 84-09-85.

O terminie przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni. Zastrzega się prawo nieskorzystania z oferty bez podania przyczyn.

2804-k

CECH STOLARZY SWARZĘDZKICH W SWARZĘDZU

ZAPRASZA NA 55 RZEMIEŚLNICZĄ

WYSTAWĘ MEBLI

Wystawa czynna będzie w dniach 14—30.06.1987 r. od godz. 8.00—18.00

Stała wystawa jest czynna przez cały rok (z wyjątkiem maja) w godz. 9.00—17.00, w niedziele od 9.00—13.00

ADRES: Rzemieślniczy Pawilon Wystawowy w Swarzędzu, ul. Wrzesińska 28. Dojazd autobusem nr 104 z Poznania, narożnik ul. Garbary — Estkowskiego co 20 minut.

cocom

SP. Z O.O. W KATOWICACH
skr. poczt. 484
ul. Warszawska 11
tel. 53-84-09; tlx 315769 cocom pl

PILNIE PRZYJMIEMY DO SPRZEDAŻY:
- MAGNETOWIDY VHS
- TELEWIZORY PAL/SECAM
- KASETY VIDEO

POSIADAMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:
- KOMPUTERY IB M PC/XT, PC/AT

ORAZ INNE TYPY
- OSPRZĘT KOMPUTEROWY (DRUKARKI, PLOTERY, ITP.)
- SPRZĘT VIDEO
- KAMERY PANASONIC M-5

OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY:
- ANTENY SATELITARNE
- ODTWARZACZE VIDEO

Zapraszamy na nasze stoisko na 39 MTP w Poznaniu w dniach 14—21.06. 1987 r.

Pawilon 2, pierwsze piętro oraz pawilon 12, pierwsze piętro.

NIERUCHOMOŚCI

NOWOSOLNA — uzbrojona działkę budowlaną (700 m) zalany strop piwniczny — sprzedam, zamienię na mieszkanie 74-34-52, 57-05-77 (10—18). 32936 g

BUDYNEK gospodarczy (100 m, rzemiosło) — kupię. 33-61-90. 30573 g

KUPIĘ działkę budowlaną w Andrzejowie, tel. 48-08-03. 11968 g

PIĘTRO w domku 100 m, działka 500 m sprzedam lub zamienię na M-4 — Bałuty 57-08-19. 12014 g

SPRZEDAM działkę budowlaną w Kolumnie 780 m. Wiadomość: ul. Lubelska 15. 12019 g

DOM — pięć pokoi, kuchnia (wszystkie wygody) Sokolniki-Las — sprzedam. Listy 30850 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

GOSPODARSTWO rolne 8 ha ze stawem — sprzedam. Józef Grącki, Gucin 60 k. Łasku. 30891 g

DZIAŁKĘ 1000 m w Justynowie — sprzedam. Tel. 36-64-58, po 17. 31140 g

DZIAŁKĘ budowlaną 5000 m w Ozorkowie — sprzedam. Ozorków k. Łodzi, ul. Zgierska 34, tel. 18-11-73. 17—19. 3349 k

KUPIĘ działkę budowlaną i rekreacyjną. Listy 11721 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

GAŁKÓW — działkę nie zagospodarowaną sprzedam. 34-37-39. 11656 g

RUCHOMOŚCI

MADERĘ — kupię. — 51-28-18. 32575 g-E

WERSALKĘ i cztery fotele — sprzedam. — 84-46-12. 31153 g

GRZEJNIK olejowy, prasowalnicę „Kalinka", używany telewizor — sprzedam. 51-19-64. 32665 g

SPRZEDAM złoty łańcuszek, kolczyki, pierścionek — 16-32-22. 11824 g

ZAMRAŻARKĘ, piec gazowy c.o. ZSRR — sprzedam. Tel. 87-57-98. 12042 g

SPRZEDAM łódź motorową 57-84-22. 11934 g

FLAKI — sprzedam. — 57-29-05. 31080 g

PARKIET dębowy — sprzedam. Listy 31158 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PRZEWIJARKĘ wodzikową sześciopunktową — sprzedam. Tel. 55-68-59. 31159 g

MAGNETOWID i kamerę „Panasonic" — sprzedam. Tel. 32-67-07. 31202 g

DZIURKARKĘ konfekcyjną; ryglówkę; overlock czteronitkowy — sprzedam. 16-21-07. 30590 g

OVERLOCK trzynitkowy „Yuki" — sprzedam. — 52-74-01, po 19. 30566 g

PRZEWIJARKĘ wodzikową sześciopunktowa oraz płatankę nistilu — sprzedam. Sienkiewicza 22 (zakład). 30579 g

TELEWIZOR czarno-biały — sprzedam. 43-82-90. 32958 g

WTRYSKARKĘ tłokową 120 g — sprzedam. Wiadomość: tel. 86-22-74 wieczorem. 29968 g

PIONEER — wzmacniacz „SA7800" — sprzedam. 36-43-73. 30487 g

KOCIĘTA perskie rodowodowe — sprzedam. Wojska Polskiego 40/17.

KUPIĘ tokarkę do 1 m. Telefon: Łódź 84-15-04 wieczorem. 3395 k

LOKALE

MIESZKANIE dwupokojowe (44 m) w Łodzi zamienię na równorzędne w Warszawie. Listy 30981 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DWA razy M-3 własnościowe (Śródmieście, Teofilów) z telefonami — zamienię na czteropokojowe — centrum najchętniej międzywojenne. Listy 13195 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DWUPOKOJOWE — zamienię na większe, dom. segment. 32-61-53. 11901 g/32613 g

DWA lokale sklepowe, telefony zamienię na mieszkanie, centrum, telefon 36-08-41. 74-02-20. 10498 g

LEKARKA wynajmie mieszkanie. Tel. 51-34-74. 30482 g

DWA M-3 lub jedno własnościowe, telefon — zamienię na jedno powyżej 70 m. — Tel. 33-50-31. 11799 g

M-3 zamienię na domek. 51-52-27. 11827 g

POSZUKUJĘ mieszkania mogą być okolice Łodzi. Tel. 86-69-47. 30696 g

KWATERUNKOWE M-2 bloki zamienię korzystnie na większe. Tel. 51-99-67. 30861 g

ZDECYDOWANIE kupię czteropokojowe, bloki (telefon). Listy 30883 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

LOKALU na pracownię krawiecką (Bałuty) poszukuję. 48-18-14. 30863 g

PRACA

TOKARZA i ślusarza po ZSZ — zatrudnię. Sieradz, Wspólna 4. 31144 g

USŁUGI

OKAZJA! Emeryci zniżka — Biuro Matrymonialne „Romantica", Łódź 1, box 102. 31841 g

„MIRA" — oferty matrymonialne — cały świat. Łódź 4 skrytka 66. 32373 g

OSOBY, które były w czasie wojny w Niemczech na przymusowych robotach — proszone są o listy 93-177 Łódź, Dąbrowskiego 55/57 — 3, blok 26. 32619 g

ZDROWIE

ELEKTROINSTALATORSTWO — szybko i tanio. Hermański, — 84-30-32, (7—15). 31126-g

OBOZY I KOLONIE „WAKACJE U CIOCI"

OBOZY: 14 dni IIp. lipca i IIp. sierpnia Ruciane Nida, cena: ok. 24.500 zł; 18 dni od 16 lipca lub 5 sierpnia, kajaki, żagle, Piławki koło Ostródy, cena: ok. 29.000 zł; 21 dni (od 13 lat) od 20 lipca i 9 sierpnia, Ruciane Nida, cena ok. 36.000 zł; 28 dni (od 13 lat) od 26 lipca, pływanie, żaglówki, kajaki, narty wodne, tenis ziemny, Iława, cena: ok. 40.000—45.000 zł; 14—16 dni I i IIp. sierpnia, nauka tańca towarzyskiego i dyskotekowego, Ustka, cena: ok. 25.500 zł.

KOLONIE: 21 dni (8—15 lat) od ok. 20 lipca i ok. 9 sierpnia, Pojezierze Drawsko-Pomorskie, Pojezierze Augustowskie, cena: ok. 34.000 zł.

Biuro gwarantuje dowóz autokarem, opiekę wychowawczą i instruktorską oraz ciekawy program.

Biuro posiada zezwolenie władz oświatowych na wypoczynek dzieci i młodzieży.

Zgłoszenia indywidualne i od zakładów pracy przyjmowane są:

BIURO PODRÓŻY „TOUR-RETOUR"
W. MARZYŃSKIEGO
UL. NARUTOWICZA 24
TEL. 32-02-71

1444-k

Przedsiębiorstwo Modernizacji Przemysłu Maszynowego „Techma-Łódź"

ZATRUDNI

- **inżyniera mechanika**

na stanowisko

GŁÓWNEGO MECHANIKA,

Pożądana znajomość zagadnień remontów jednostek transportowo-sprzętowych.

Szczegółowych informacji udziela dział kadr, tel. 43-15-93 wew. 234 lub 43-65-67, Łódź, ul. Dąbrowskiego 251.

3026-k

DRZWI harmonijkowe wysokiej jakości — drewniane, plastikowe nowe modele wózków głębokich, welurowych składaków oraz wyrobów z drewna — karnisze, zasłony, lustra stoliki żyrandole, kinkiety, szafki na obuwie palniki do butli turystycznych, suszarki łazienkowe, wizjery — sprzedaż. Wschodnia 56. Kijewska. 32102-g

TELEPOGOTOWIE Witkowski. 34-21-09. 12715-g

VIDEO-REC — śluby, chrzciny filmuję. — 51-65-61 Frukacz. 32293-g

„URAN", „Cygnus" — telepogotowie. 78-64-19 Kaczmarek. 31531-g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 34-22-68; 57-21-63. Bednarczuk. 30697-g

BOAZERIĘ montuję — Czepil 48-91-94. 29341-g

BOAZERIE montuję. — 43-23-81. Wlachos. 28448-g

ZALUZJE przeciwsłoneczne instaluję. 51-39-58. Skrzypiński. 8011-g

MASZYNOPISANIE, rachunki. Rybak, 32-30-36. 29040-g

NAJNOWOCZEŚNIEJSZĄ technologia podciśnieniową piorę tapicerkę samochodową, meblową, dywany. — 36-60-14, Faustmann. 32795-g

PRANIE wykładzin, dywanów, 32-30-36. Drożdż. 29242-g

PRZEPROWADZKI — 84-73-71. Kostanek. 8425-g

ŻALUZJE przeciwsłoneczne — montaż (gwarancja). 48-94-30 Zamysłowski. 31762-g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie 36-49-64, Kokoszewski. 9803-g

UKŁADANIE glazury — Kostrzewski, 74-66-35. 32053-g

LODÓWKI — naprawa. 48-17-32. Wojciechowski. Zgłoszenia 7—9. 31692-g

CYKLINOWANIE bezpyłowe. Podsędkowski. 36-40-56. 31691-g

MONTAŻ boazerii. — 57-82-84 Rutkowski. 32313-g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie Janiczek 36-12-44. 13541-g

VIDEO-MIX — rejestracja wszelkich uroczystości. 36-44-91. Frankowski. 30875-g

PRACOWNIA protetyki stomatologicznej. Bat. Chłopskich 14/85 Palimonka 87-37-29. 10853-g

PRYWATNA Pomoc Weterynaryjna. 51-40-63, Krucki. 28819-g

GINEKOLOG — Smetany 4/43 bl. 3. Poniedziałki czwartki 16—18. Majcherski 48-16-13. 25006-g

SOLARIUM zaprasza na opalanie. Więckowskiego 1. Łukomska, — 32-57-85. 27615-g

CENTRUM KLINICZNO-DYDAKTYCZNE w budowie — Zarząd Inwestycji AKADEMII MEDYCZNEJ

ZATRUDNI od zaraz

CZTERECH INSPEKTORÓW NADZORU INWESTORSKIEGO

WYMAGANE KWALIFIKACJE:
- wykształcenie wyższe techniczne budownictwo ogólne
- uprawnienia budowlane, 5-letni staż pracy w budownictwie

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Inwestycji Akademii Medycznej w Łodzi, ul. Bielańska 33, tel. 78-79-21.

2947-k

FUNDACJA POMOC SZKOŁE w Łodzi, ul. Kilińskiego 159/163, tel. 74-03-54

ZATRUDNI

szwaczki na bardzo dobrych warunkach płacowych
- **Zakład na ul. Sitowie 14**
- **Zakład w Szatonii (2 przystanki za Kochanówką)**

ZAKUPIMY „Nysę Towos" w bardzo dobrym stanie technicznym.

Jednocześnie informujemy, że posiadamy wolne moce przerobowe na wykonanie instalacji elektrycznej n.n. i s.n.

3359-k

„INTERTOUR" SP. Z O.O. W ŁODZI

POSZUKUJE

producentów sprzętu i artykułów sportowo-turystycznych dla zaopatrzenia sieci swoich sklepów

Oferty: „Intertour" Sp. z o.o. w Łodzi, ul. Piotrkowska 73/75, tel. 32-91-57 i 32-65-38, tlx 884620.

1464-k

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH „INTERTOUR" SP. Z O.O. W ŁODZI

PROPONUJE

— tanie wczasy w Ochotnicy — wsi letniskowej malowniczo położonej w Gorcach (oferujemy pełne wyżywienie, same noclegi oraz zakwaterowanie i obiady!!!).

— wolne miejsca w autokarach na trasie Łódź — Kołobrzeg — Rewal w terminach: 15 czerwca, 30 czerwca, 15 i 30 lipca, 14 sierpnia, 29 sierpnia na trasie Rewal — Kołobrzeg — Łódź w terminach 29 czerwca, 14 i 29 lipca, 13 i 28 sierpnia, 12 września i na trasie Łódź — Zakopane w dniu 2 lipca, na trasie Zakopane — Łódź w dniach 9 sierpnia i 30 sierpnia, cena przejazdu do Rewala — 1.400 zł, do Zakopanego — 970 zł,

— wynajem autokarów w okresie od 15 września do 15 czerwca.

Informacje i sprzedaż w siedzibie biura przy ul. Piotrkowskiej 73/75 (pasaż ZMP) codziennie w godz. 9—16.00, nr tel. 32-91-57 i 32-65-38, tlx 884620.

ZAPRASZAMY

1463-k

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie MO 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Informacja służby zdrowia 36-15-19
Informacja telefoniczna 913
Informacja kolejowa 36-55-55
Informacja PKS
Dw. Centralny 31-97-06
Informacja kulturalna 32-84-03
Informacja PKO 36-32-11
Pogotowie wodociągowe 78-35-46
Pogotowie energetyczne:
Łódź Północ 74-34-35
Łódź Południe 74-28-19
Pogotowie gazowe 74-55-23; 74-66-95 992
Pogotowie dźwigowe 74-87-66; 74-40-41
TELEFON ZAUFANIA 33-37-37
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12—18.

TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek 17—18).

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Próba"
14.6. godz. 19 „Norma"
NOWY — godz. 19.15 „Skąpiec"
14.6. — j.w.
MAŁA SALA — nieczynna
14.6. godz. 19.30 — „Cmentarzysko samochodów"
JARACZA — nieczynny
14.6. godz. 19 „Pan Jowialski"
MAŁA SCENA — godz. 19 „Seans"
14.6. — j.w.
7.15 — nieczynny
14.6. godz. 19.15 „Książątko"
POWSZECHNY — nieczynny
14.6. godz. 19.15 „Czarujący łajdak"
MUZYCZNY — nieczynny
14.6. godz. 11 „Pinokio"
ARLEKIN — godz. 17.30 „Krawiec Niteczka"
14.6. godz. 12 j.w.
PINOKIO — godz. 17.30 „Drobne zdarzenie z zamierzchłej przeszłości"
14.6. — j.w.

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 9—15
14.6. nieczynne
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 10—16
14.6. — j.w.
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9—15
14.6. godz. 10—15
HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) godz. 10—14
14.6. — j.w.
WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) nieczynne
14.6. — godz. 10—15
SZTUKI (Więckowskiego 36) — nieczynne
14.6. godz. 10—16
MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10—13
14.6. godz. 10—14
MIASTA PABIANIC (pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 10—14
14.6. godz. 10—13

* * *

ZOO — 13.6. nieczynne
14.6. czynne w godz. 9—18 (kasa do 17)

PALMIARNIA czynna w godz. 10—17 (oprócz poniedziałków)
LUNAPARK (na Zdrowiu) czynny codziennie od godz. 10—20, w dni wolne od pracy od godz. 10—21
OGRÓD BOTANICZNY — czynny od godz. 9 do zmroku.
KĄPIELISKO „FALA" (al. Unii 4) czynne w godz. 10—18 a w dni wolne od pracy w godz. 10—19.

KINA

BAŁTYK — „Orły Temidy" — USA od lat 15 — godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
14.6. — j.w.

IWANOWO — „Orły Temidy" — USA od lat 15 — godz. 15, 17.15, 19.30
14.6. Bajki — „Przygody Robotka Chrobotka" godz. 14 — dalej j.w.

PRZEDWIOŚNIE — „Pan Samochodzik i niesamowity dwór" — pol. b.o. godz. 15; „Nieśmiertelny" — ang. od lat 15 — godz. 17, 19.15
14.6. — „Pan Samochodzik i niesamowity dwór" — pol. b.o. godz. 12.30, 15; „Nieśmiertelny" — godz. 17, 19.15

POLESIE — „Porwany przez Indian" — NRD od lat 12 — godz. 15; „Ucieczka z Alcatraz" — USA od lat 15 — godz. 17, 19
14.6. Bajka — „Jaworowi ludzie" — godz. 14 — dalej j.w.

WŁÓKNIARZ — „Macaroni" — wł. od lat 15 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
14.6. — j.w.

WOLNOŚĆ — „Pan Samochodzik i niesamowity dwór" — pol. b.o. godz. 10, 12.15, 14.30; „Elektroniczny morderca" — USA od lat 15 godz. 17, 19.30
14.6. — j.w.

WISŁA — „Jeszcze tylko raz" — jug. od lat 18 — godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
14.6. — j.w.

ZACHĘTA — „Hong Gil Dong — karate mistrz" — koreański od lat 12 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
14.6. — j.w.

TATRY-LETNIE — „Psy wojny" — USA — godz. 21.15 — w razie niepogody seans odbędzie się w kinie „TATRY".
14.6. — j.w.

STUDIO — Bajki — „Pampalini i mrówkojad" — godz. 16; „Sprawa Kramerów" — USA od lat 15 — godz. 17, 19.30
14.6. — j.w.

STYLOWY — „Rejs" — pol. od lat 15 — godz. 15, 17; „Amadeusz" — USA od lat 15 — godz. 19
14.6. — j.w.

TATRY — MAŁE-STUDYJNE — Przegląd filmów fińskich — „O królu, który nie miał serca" — b.o. — godz. 18
14.6. — „A statek płynie" — wł. od lat 15 — godz. 18

DKM — Iluzjon — Mistrzowie kina — Rene Clement — godz. 16, 18, 20
14.6. — j.w.

OKA — „Powrót do przyszłości" (USA) od lat 12 godz. 13.30, 16, 18.30
14.6. — j.w.

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10—22 „Nie kończąca się opowieść" — RFN b.o.
14.6. — j.w.

HALKA — „Miłość, szmaragd i krokodyl" — USA od lat 15 — godz. 16, 18
14.6. Bajki — „Myszka i sowa" — godz. 15; dalej j.w.

MŁODA GWARDIA — „Hultajska piątka" — CSRS b.o. godz. 13; „Amadeusz" — USA od lat 15 godz. 10, 16, 19
14.6. Bajki — „Reksio i jamnik" — godz. 10, 11; „Hultajska piątka" — godz. 12.30; „Amadeusz" — godz. 15, 18

MUZA — nieczynne
14.6. Bajki — „Słodka przygoda" — godz. 15; „Purpurowa róża z Kairu" — USA od lat 15 godz. 16, 18

1 MAJA — nieczynne
14.6. Bajki — „Spotkanie z Nesem" — godz. 15; „Po deszczyku w czwartek" — radz. b.o. godz. 16; „Żyć i umrzeć w Los Angeles" — USA od lat 18 — godz. 18

POKÓJ — „Nad Niemnem" — cz. I i II — pol. od lat 12 — godz. 15.30, 18.45
14.6. Bajki — „Straż pożarna" — godz. 14.30; dalej j.w.

ROMA — „Powrót Jedi" — USA od lat 12 — godz. 10, 12.15, 14.30; „Seksmisja" — pol. od lat 18 godz. 17, 19.30

14.6. Bajki — „Szop pracz" — godz. 10, 11 „Powrót Jedi" — godz. 12.15, 14.30; „Seksmisja" — 17, 19.30

STOKI — „Przyjaciel wesołego diabła" — pol. b.o. — godz. 16; „Mistrzyni Wu-Dang" — chiński od lat 15 — godz. 18
14.6. Bajki — „Wyprawa na wyspę" — godz. 15; dalej j.w.

ŚWIT — Bajki — „Awantura z kratem" — godz. 15; „Sposób na wakacje Bolka i Lolka" — pol. b.o. — godz. 16; „Poszukiwacze zaginionej arki" — USA od lat 12 — godz. 18
14.6. — j.w.

TATRY — „Ucieczka w noc" — USA od lat 15 — godz. 16, 18.30
14.6. — j.w.

SOJUSZ — nieczynne

14.6. Bajki — „Reksio kompozytor" — godz. 15; „I jeszcze jedna noc Szeherezady" — radz. b.o. godz. 16; „Szczególna miłość" — NRD od lat 18 — godz. 18

APTEKI

Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7a, Piotrkowska 67, Mickiewicza 20.
Pabianice — Armii Czerwonej 7,
Konstantynów — Sadowa 10.
Głowno — Łowicka 33
Aleksandrów — Kościuszki 4.
Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10.
Ozorków — Armii Czerwonej 87.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
Doraźna pomoc okulistyczna Zapolskiej 1 — Gabinet czynny od 17—7 rano w dni powszednie, w dni wolne od pracy całą dobę. Tel. 43-39-72 wewn. 68.

14. VI.

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia dziecięca — Szpital im Konopnickiej (Sporna 36/50)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
Doraźna pomoc okulistyczna Zapolskiej 1 — Gabinet czynny od 17—7 rano w dni powszednie, w dni wolne od pracy całą dobę. Tel. 43-39-72 wewn. 68.

Dziś i jutro w radiu

SOBOTA, 13 CZERWCA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Magazyn muzyczny. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Sprawozdanie z wizyty Jana Pawła II w Polsce. 17.30 Koncert życzeń. 17.55 Przezorny zawsze ubezpieczony. 18.00 Matysiakowie" — odc. 18.30 Koncert dnia. 19.00 Magazyn informacyjny. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „Supełek" — aud. 20.00 Dziennik. 20.15 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Tygodnik kulturalny. 21.25 Interpretacje pieśni francuskiej. 22.05 Sprawozdanie z wizyty Jana Pawła II w Polsce. 23.00 Wiad. 23.10 Panorama świata. 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Recital E. Adamiak. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Sztafeta orkiestr. 12.25 Nowości muzyki. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 „Z potrzeby serca" — aud. A. Juśkiewicz (Ł). 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Co jest grane? — pytania. 15.00 — Co jest grane? — odpowiedzi. 15.30 Co jest grane — nagrody. 16.00 Aktualności dnia. (Ł). 16.30 Koncert muzyki dawnej. (Ł). 16.55 Transmisja spotkania papieża Jana Pawła II z włókniarkami Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju „Uniontex" (Ł). 18.00 Popołudniowa suita (Ł). 18.30 Gwiazdozbiór. 19.15 Katalog wydawniczy. 19.20 Miniatura literacka. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.20 Wiad. 21.25 Wieczorne refleksje. 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny

PROGRAM III

11.00 Przegląd tygodników. 11.15 Piosenki na weekend. 11.30 W życiorysach nie znajdziecie. 11.40 Piosenki na weekend. 11.50 B. Pawlikowska: „Powrót". 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 J. Archer: „Co do grosza". 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Musica ad majorem Dei gloriam. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 „Ślad" — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „Polski Karmelita" — aud. 19.30 Dziś w Liście Przebojów. 19.50 B. Pawlikowska: „Powrót". 20.00 Lista przebojów. 22.05 Inf. sportowe. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko": F. Forsyth — „Byle szesnastolatek". 22.42 Muzyka. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

13.30 Muzyka XX wieku. 13.50 Wiad. 13.55 Felieton literacki. 14.00 Południe młodych. 16.30 Krajobrazy historyczne". 17.00 Wiad. 17.05 „Socjologia i życie potoczne". 17.10 „Pejzaż polski" — aud. 17.30 Cywilizacja świata — aud. 18.10 Jazz tradycyjny. 18.30 Język francuski. 18.45 Piosenki francuskie. 18.55 Z ziemi polskiej — kardynał Stefan Wyszyński. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki: Paweł Jasienica — „Rzeczpospolita Obojga Narodów". 19.45 Nagrania z filmów. 20.15 Wieczór ze słuchowiskiem — „Quo vadis" — cz. I słuch. 21.25 Piosenki — przeboje. 21.50 Felieton literacki. 22.00 Muzyczny serwis prasowy. 22.30 Magazyn publicystyki kulturalnej — Zderzenia — aud. 23.10 Muzyka. 23.45 Chwila muzyki. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

NIEDZIELA, 14 CZERWCA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Piosenki naszych twórców. 13.45 Dom i my. 14.00 Scena i film. 14.30 „W Jezioranach" — odc. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 „Kwiaty polskie" — frag. poezji. 16.30 Koncert „Alla polacca" 17.00 Transmisja ceremonii pożegnania papieża Jana Pawła II na lotnisku w Warszawie. 18.00 Magazyn międzynarodowy. 18.20 Niedzielne wydanie magazynu muzycznego. 19.00 Dziennik. 19.10 Koncert na jeden głos: Jerzy Różycki. 19.30 Radio dzieciom: „Choć przez chwilę być motylem" — aud. 20.05 Śladem interwencji. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Orkiestra Clevelandzka. 21.55 W kilku taktach. 22.00 Chwila muzyki. 22.05 Sprawozdanie z wizyty Jana Pawła II w Polsce. 23.00 Wiad. 23.10 Świat w tygodniu. 23.20 Jazz dla wszystkich.

PROGRAM II

11.00 Gra Orkiestra Clevelandzka. 12.00 Płytoteka „Dwójki". 12.10 Zanim trafią na listy przebojów. 13.00 Wiad. 13.05 Aud. literacka. 14.00 Piosenki z dobrą dykcją. 14.15 Redakcja Nagrań. 15.00 Koncert chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie — tel. 44-72-71. 17.00 Wiad. 17.05 Rozmowy o muzyce. 18.00 Józef Haydn: „Stworzenie świata" — oratorium. 21.00 Wiad. 21.05 Wiad. sport. (Ł). 21.20 Wieczór płytowy CD. 23.20 Szanujmy wspomnienia.

PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża. 11.30 „Widzieć inaczej" — rep. 12.00 Recital Simona Prestona. 12.50 Bliskie spotkania: „Historia Watykanu" — cz. II. 13.00 Serwis Trójki. 13.05 Niech gra muzyka. 14.00 Prywatnie u Józefa Szajny — aud. 14.15 Musicale, musicale. 15.00 Przegląd wydarzeń tygodnia. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania: „Historia Watykanu". 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17.00 Miejsce zwane Harendą — aud. 17.30 Stare i nowe nagrania. 18.00 B. Traven: „Macario". 19.00 Serwis Trójki. 19.05 Baw się razem z nami. 21.00 Hymny pochwalne — słuch. 21.20 Muzyka religijna. 22.00 Sto książek — sto rozmów. 22.15 Lubię szum starej płyty — Muza 1948 — aud. 22.50 Rozmyślania przed północą. 23.00 Jam session w Trójce. 23.50 Proza.

PROGRAM IV

8.50 Mikołaj Zieliński — „Communionas totius anni". 9.00 Transmisja mszy św. rzymskokatolickiej. 9.50 Transmisja mszy na zakończenie Kongresu Eucharystycznego z placu Defilad w Warszawie. 12.45 Muzyka organowa. 13.10 „Trzeci głos" — rep. 13.30 Rzeźbiarz ze Świątnik. 13.45 „O kulturę słowa" — aud. 14.05 „Uchem Ibisa" — Anna German — aud. 14.45 Przed spektaklem — „Wyprawy pana Verne'a" — aud. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży — Juliusz Verne: „Tajemnicza wyspa". 16.00 Quiz popularnonaukowy. 17.00 Wiad. 17.05 Echa festiwali. 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 Pieśni religijne. 18.00 „Świątynia pokoju" — rep. 18.40 F. Liszt: „Salva Polonia". 19.00 Alfa i Omega — magazyn popularnonaukowy — aud. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki: Paweł Jasienica — „Rzeczpospolita Obojga Narodów". 19.45 Piosenki Warszawy. 20.15 Polska dramaturgia współczesna. 21.35 Randy Crawford — Z jednej płyty. 21.50 Kulisy historii — „Za króla Assurbanipala" — aud. 22.30 „Refleksje i rezonanse muzyczne" — aud. 23.25 „Rozmowy intymne" — aud. 23.45 Chwila muzyki. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

W dniu 8 czerwca 1987 roku zmarł

Ś. † P.

GABRIEL PILICHOWSKI

lat 58

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 czerwca (poniedziałek) 1987 r., o godz. 12.30, na cmentarzu katolickim przy ul. Szczecińskiej.
Pozostaje w smutku

MATKA I RODZEŃSTWO

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 czerwca 1987 roku zmarła

Ś. † P.

JADWIGA TWORZYDŁO

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 czerwca br. (poniedziałek) o godz. 13 z kaplicy cmentarza na Mani przy ul. Solec.
W smutku pozostają:

CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKA z MĘŻEM, PRAWNUCZEK i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 11 czerwca 1987 roku zmarł w wieku lat 88, nasz ukochany Brat, Szwagier i Stryjek

Ś. † P.

Inż. mech. ADAM LORTZ

ABSOLWENT POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 czerwca 1987 roku (poniedziałek) o godz. 16 ze starej kaplicy na cmentarzu rzymskokatolickim w Pabianicach, o czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych, pogrążeni w głębokim żalu:

BRAT, BRATOWE, BRATANEK, BRATANICE i POZOSTAŁA RODZINA w KRAJU i za GRANICĄ.

Msza św. za spokój duszy Zmarłego odbędzie się dnia 16 czerwca 1987 roku o godz. 8 w kościele NMP w Pabianicach.

Ponad pół miliona żołnierzy USA stacjonuje w niepodległych państwach

W opinii publicznej Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników odżyły niepokojące refleksje związane z wszechobecnością militarną i rolą odgrywaną przez USA na całym świecie nawet w miejscach bardzo oddalonych od granic tego państwa.

Niezależna prasa zachodnia dokonuje wyliczeń, z których wyłania się obraz nieustannego dążenia USA do zbrojnego panowania nad światem. Stale poza granicami kraju znajduje się co czwarty Amerykanin w mundurze. Stany Zjednoczone rozciągnęły gęstą sieć obiektów wojskowych we wszystkich częściach świata. Liczba tych obiektów sięga dwóch i pół tysiąca.

Żołnierze USA stacjonują obecnie w prawie 120 niepodległych państwach świata. Jest ich tam — jak podają źródła amerykańskie — ponad pół miliona, doskonale wyposażonych w najnowocześniejszy sprzęt bojowy.

W Europie — w RFN, Wielkiej Brytanii, Włoszech, Hiszpanii, Turcji, Grecji, Islandii, Holandii, Belgii, Portugalii i w innych państwach — jest ich ogółem (razem z marynarzami z VI floty) około 350 tysięcy. Na Pacyfiku i Dalekim Wschodzie — w Japonii i na Okinawie, w Korei Południowej, na Filipinach, na Wyspach Guam i Midway, w Australii i w innych krajach — jest 150 tysięcy uzbrojonych Amerykanów.

W Ameryce Łacińskiej — licząc tylko Panamę, Honduras, Puerto Rico i bazę Guantanamo na Kubie — blisko 20 tysięcy.

W pozostałych regionach świata, m.in. na Bermudach i Diego Garcia, w Kanadzie, Egipcie i wielu innych miastach w Afryce i Azji, włączając siły morskie, jest około 50 tys. żołnierzy USA.

Komputer – kucharzem

Nowy program komputerowy, zaprezentowany przez badacza z uniwersytetu w Chicago „wynajduje" 38 receptur różnych potraw z kuchni chińskiej i francuskiej. Według oświadczenia Kristiana Hammonda, projektanta programu, jego celem było wykazanie, że komputery można nauczyć „rozumowania".

Hammond wyjaśnił, że zaprogramował 12 podstawowych przepisów, opartych na głównych arkanach sztuki kucharskiej, takich jak np. czas gotowania poszczególnych potraw (z jaj, mięsa). Program może być wykorzystany w gotowaniu również nowych potraw, dzięki kombinacji różnych składników.

Jedynym problemem — stwierdził M. Hammond — jest to, że „szef" nie może osobiście przekonać się o smaku swych kulinarnych arcydzieł.

Spadek kursu dolara w przetargu walutowym

Wyniki trzeciego już przetargu walutowego organizowanego dla przedsiębiorstw i spółdzielni przez Bank Rozwoju Eksportu wskazują na systematyczny spadek kursu dolara kupowanego w czasie sesji przetargowej. W pierwszej średnia cena wyniosła 1077 zł; w drugiej 953 zł; a w trzeciej już tylko 910 zł za jednego dolara.

Podczas ostatniego przetargu zaoferowano do sprzedaży 546,6 tys. dol. Popyt zgłaszany przez przedsiębiorstwa wyniósł 1,7 mln dol. Nabywców znalazły wszystkie dewizy przedstawione do sprzedaży. (PAP)

Komunikat PLL LOT

Polskie Linie Lotnicze LOT uprzejmie przepraszają za omyłkowo podane czasy odlotów samolotów w dniu 14 czerwca br. Samolot do Berlina (lo 161) wystartuje w tym dniu z Warszawy o godz. 13.35 i powróci do Warszawy (lo 162) o godz. 17.00 zaś samolot do Pragi (lo 105) wystartuje o godz. 17.00. Inne odloty i przyloty w tym dniu nie ulegają zmianom.

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

JAPOŃSKI aparat fotograficzny — sprzedam. 36-56-42. 33243 g-E
SZWACZKĘ do pracowni — zatrudnię. Tel. 32-76-98. 33246 g-E
WŁASNOŚCIOWE M-3, Wyszków k. Warszawy zamienię na podobne lub większe w Łodzi. Listy 14433 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. E
MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania. Listy 14432 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. E
OŚRODEK wypoczynkowy blisko Łodzi posiada wolne miejsca w czerwcu i wrześniu. Zatrudnię kucharkę i pomoc. 36-19-72. 33255 g-E
„VW"-1300 (1970) — sprzedam. Tel. 51-29-16. 33240 g-E
„JOWISZ" — sprzedam. — Tel. 33-72-13. 33201 g-E
DZIAŁKĘ budowlaną — sprzedam. Urzędnicza 4/28. 33227 g-E
ZATRUDNIĘ hydraulika spawacza. Tel. 51-45-06. 33204 g-E
POSZUKUJĘ lokalu na pracownię krawiecką (Bałuty). — Tel. 51-60-23. 33233 g-E
SZWACZKI i chałupników — zatrudnię. Listy 3309 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.
MIESZKANIA poszukuję. — Tel. 74-23-86. 33210 g-E
BOAZERIĘ oraz tokarkę kopiarkę do drewna — sprzedam. Tel. 86-12-62, po 20. 33195 g-E
SPRZEDAM lub wydzierżawię dom na rzemiosło. Tel. 57-73-62. 33216 g-E
CEGŁĘ sprzedam. 43-87-26 Bursenin, Złoczewska 13. 14366 g-E
DOBRYCH dwóch murarzy zatrudnię na sale 86-36-56. 14344 g-E
„126p" nowy — na większy roczny. 86-43-41. 14369 g-E
STOLARZA wykwalifikowanego oraz uczniów niepełnoletnich zatrudnię, tel. 84-36-67. 14347 g-E
MŁODEGO (młodą) — solidnego, zatrudnię w zakładzie rzemieślniczym, tel. 74-84-84 po 16. 14348 g-E
DZIAŁKĘ przy ul. Skrzydlatej kupię, tel. 74-84-84. 14349 g-E
ZASTAWĘ 750", części, „Kulis", namiot — sprzedam. 16-24-01. 14371 g-E
SPRZEDAM kolor „Neptun 501A". Tel. 15-35-72. 14377 g-E
POSZUKUJĘ mieszkania na rok. Płatne z góry 51-26-26. 14340 g-E
PILNIE poszukuję mieszkania — 55-71-74. 14175 g-E
SPRZEDAM działkę pod budowę segmentową Retkinia-Smulsko. Tel. 51-76-87 (18—20). 14317 g-E
ZAGINAŁ złocisty cocker-spaniel. 78-47-87.

W dniu 10 czerwca 1987 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 57

Ś. † P.

MARIAN MIŚKO

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 czerwca 1987 r. (poniedziałek) o godz. 12 na cmentarzu św. Wojciecha (Kurczaki).

Z głębokim żalem żegnają:

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE i WNUCZKI

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 czerwca 1987 r. zmarł, w wieku 79 lat

Ś. † P.

JÓZEF WIECZOREK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 czerwca br. (poniedziałek) o godz. 13 z kaplicy cmentarza — Zarzew, ul. Lodowa.

W smutku pozostają:
ŻONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE, WNUKI i PRAWNUKI

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

na ekranie TV

sobota

13 CZERWCA

PROGRAM I

8.15 Tydzień na działce
9.00 Dla młodych widzów: Klub Zdobywców Oceanów — Latający Holender
10.00 „W 80 dni dookoła świata z Willym Fogiem" (12) — serial prod. hiszpańskiej
10.30 DT — wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.55 Piłkarska kadra czeka
12.15 Bariery
12.45 Telewizyjny koncert życzeń dla honorowych krwiodawców
13.15 W służbie ojczyźnie — wojskowy program dok.
13.45 Wędrówki dalekie i bliskie — Śladami wikingów" (4)
14.25 „Taniec się rozpoczyna" — program rozrywkowy prod. RFN
15.15 Antologia dramatu powszechnego: Aleksiej Arbuzow — „Opowieści starego Arbatu"
17.05 Losowanie Dużego Lotka
17.15 Teleexpress
17.30 Kram — magazyn konsumenta
17.55 Popołudnie z X Muzą
18.50 Dobranoc — „Wędrówki Rzepa"
19.00 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik
20.00 „Noce i dnie" (2) — „Wiatr w oczy" — film prod. pol.
22.10 DT — komentarze
22.40 „Siedem dni na świecie"
22.55 Sportowe rytmy tygodnia — półfinał indywidualnych mistrzostw świata na żużlu
23.25 DT — wiadomości
23.30 Kino nocne: „Coś dla ciała" (1) — film prod. australijskiej

PROGRAM II

Ok.
10.25 Transmisja mszy świętej na Lublinku (Ł)
15.00 Halo komputer
15.30 Podróże — „Z różą wiatrów w herbie" (1)
16.30 Spektrum
17.00 Podróże — „Z różą wiatrów w herbie" (2)
17.30 Początki kina (4) — „Wiwat Birt Acres"
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz" — księga 1 — „Gospodarstwo"
19.30 Ze sztuką na ty
20.00 Z Festiwalu Muzyki Feliksa Mendelssohna
21.10 Podróże — „Z różą wiatrów w herbie" (3)
21.30 Panorama dnia
21.45 Podróże — „Z różą wiatrów w herbie" (4)
22.10 „Zulus Czaka" (9) — serial prod. ang.
23.05 Wieczorne wiadomości

niedziela

14 CZERWCA

PROGRAM I

7.25 Wszechnica rodziny wiejskiej
7.50 Po gospodarsku
8.20 „W pustyni i w puszczy" (2) — film prod. pol.
9.55 Transmisja mszy świętej z placu Defilad w Warszawie — na zakończenie Kongresu Eucharystycznego
12.55 Telewizyjny koncert życzeń
13.40 Teatr dla dzieci: Jan Wilkowski wg K. Przerwy Tetmajera — „O Zwyrtale muzykancie"
14.35 „Tryptyk himalajski" (3) — „Trony bogów" — film dok.
15.05 Maria Callas
16.05 Antena
17.00 Teleexpress
17.10 Transmisja z pożegnania papieża Jana Pawła II
18.20 Muzyka na instrumenty
19.00 Wieczorynka — „Czarnoksiężnik z Krainy Oz"
19.30 Dziennik
20.00 „Ostatnie dni Pompejów" (3) — serial prod. włoskiej
21.30 Pegaz
22.10 Klub międzynarodowy
22.40 Loża — program kabaretowy
22.55 Sportowa niedziela
23.25 DT — wiadomości

PROGRAM II

9.20 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
9.55 Film dla niesłyszących — „Ostatnie dni Pompejów" (odc. 3)
11.25 Peryskop — wojskowy program publ.
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 Jutro poniedziałek
12.45 Młode talenty w Filharmonii Narodowej — Dimitris Sgouros — fortepian
13.30 Zwierzęta świata — „Zoo w San Diego" — serial przyrodniczy
14.00 Wideoteka
14.45 Melpomena '70 — aktorska twarz Gombrowicza
15.25 Kino familijne: „Hendersonowie" (10) — serial prod. australijskiej
16.10 Kaleidoskop filmowy Kino Oko
17.00 Kodeks Behema
17.15 Ryszard Gruszczyński o sobie
18.00 Godzina z Michałem Bajorem
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 „Będzie las" (1) — program publ.
20.00 Studio sport
20.55 „Będzie las" (2)
21.30 Panorama dnia
21.45 Wielkie filmy małego ekranu — „Blisko, coraz bliżej" (10 — ostatni) — „Witajcie w domu" — serial prod. pol.
23.05 Wieczorne wiadomości

poniedziałek

15 CZERWCA

PROGRAM I

16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: — Zwierzyniec
16.50 Kino Zwierzyńca — „Przygody czterech przyjaciół" (4)
17.15 Teleexpress
17.30 „Potomek śnieżnej pantery" (1) — film fab. prod. radz.
18.30 Laboratorium
18.50 Dobranoc — „Przygoda w lesie"
19.00 Rozmowa na telefon (1)
19.05 Echa stadionów
19.30 Dziennik
20.00 Teatr Telewizji — Krzysztof Zanussi, Edward Żebrowski — „Miłosierdzie płatne z góry"
21.25 Rozmowa na telefon (2)
21.55 Film dokumentalny — „Muzyka o życiu i śmierci"
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

17.30 Śpiewnik domowy
18.00 Wiadomości (dla niesłyszących) (Ł)
18.30 Magazyn gier
19.00 Mistrzowie drugiego planu — Leon Pietraszkiewicz
19.30 Gwiazdy wielkiego sportu
20.00 II Warszawskie Spotkania Muzyczne
21.00 Kalendarz historyczny
21.15 Rysunki Zbigniewa Jujki
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie „Ludwik Pasteur" (2) — „W Akademii Nauk" — film prod. czechosłowackiej.
23.05 Robert Satanowski — rozmowa o życiu
23.20 Wieczorne wiadomości

wtorek

16 CZERWCA

PROGRAM I

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla II zmiany „Fort Eureka" (1)
12.00 Magazyn Domatora
12.25 „Lot Kondora" (5) — „Z biegiem Amazonki" (1) — serial prod. franc.
16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: Akademia muzyczna
16.50 Dla dzieci: Wyprawy prof. Ciekawskiego
17.15 Teleexpress
17.40 Gazeta rolnicza
18.10 Telewizyjny informator wydawniczy
18.30 Diagnoza
18.50 Dobranoc — „Leśni przyjaciele"
19.00 Mówmy otwarcie
19.30 Dziennik
20.00 „Fort Eureka" (1) — film prod. australijskiej
21.50 Konferencja prasowa rzecznika rządu.
22.05 Studio sport — Memoriał im. Janusza Kusocińskiego
22.30 Ociosywanie mgły — spotkanie z Kazimierzem Koźniewskim
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 „Krucha ziemia" — „Pantanal" — ang. film przyrodniczy
19.25 Przeboje tygodnia
19.30 Moja muzyka — Zofia Niwińska
20.00 Powroty
20.30 „W stronę gór" (2) — „Na Luboń"
20.50 Studio sport — Memoriał im. Janusza Kusocińskiego
21.10 Polak awansuje
21.30 Panorama dnia
21.50 „Magia egranu" (1) — film prod. włoskiej
22.45 Robert Satanowski — rozmowa o życiu
23.15 Wieczorne wiadomości

środa

17 CZERWCA

PROGRAM I

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Południe" — film fab. prod. hiszpańskiej
11.40 Przyjemne z pożytecznym
12.05 O grzeczności po polsku
16.10 DT — wiadomości
16.15 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
16.25 „Krąg" — magazyn harcerzy
16.50 Dla dzieci: „Tik-Tak"
17.15 Teleexpress
17.30 Relacja z posiedzenia Sejmu (1)
18.00 Studio sport — półfinały Pucharu Polski — piłka nożna
18.50 Dobranoc — „Miś Uszatek"
19.00 Relacja z posiedzenia Sejmu (2)
19.30 Dziennik
20.00 „Południe" — film fab. prod. hiszpańskiej
21.30 Program publ
22.10 „Wayne Sleep i inni" — program rozrywkowy
22.40 DT — komentarze
23.00 Wieczór Schillerowski reż. Kazimierz Dejmek

PROGRAM II

17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 „ABC" — teleturniej językowy
19.00 Przeboje „Dwójki"
19.30 „Dookoła świata" — „Na progu Alaski"
20.15 Studio sport — półfinały Pucharu Polski w piłce nożnej
21.00 Robert Satanowski — rozmowa o życiu
21.30 Panorama dnia
21.45 Osądźmy sami
22.30 „Auto-Moto-Fan-Klub" i „Ciężarowcy"
23.20 Wieczorne wiadomości

czwartek

18 CZERWCA

PROGRAM I

9.00 Film dla dzieci: „Uparciuch" prod. hiszpańskiej
10.30 „Polska architektura sakralna" — film dok.
11.00 „Między wiosną a latem" (1)
12.00 Poranek symfoniczny WOSPRiT
13.00 „Między wiosną a latem" (2)
13.45 Teatr Młodego Widza: — William Butler Yeats — „Hrabianka Cathleen"
14.55 Telewizyjny koncert życzeń
15.40 W starym kinie — „Barbara Radziwiłłówna" — film prod pol.
17.15 Teleexpress
17.30 „Między wiosną a latem" (3)
18.00 Koncert galowy z Wiednia
19.00 Wieczorynka — „Czarnoksiężnik z Krainy Oz"
19.30 Dziennik
20.00 „Każ" (2) — „Tropiciel" — serial prod. USA
20.45 „Aleja gwiazd" — recital Zdzisławy Sośnickiej
21.25 Dlaczego esperanto — program publ
21.55 Wieczór kawalerski. — Piosenki A. Kopffa
22.55 DT — wiadomości

PROGRAM II

15.00 Regaty żeglarskie o „Puchar Ameryki"
15.50 „Atlas nadziei" — Antarktyda
16.45 Lekkie popołudnie — śpiewa Leszek Długosz
17.20 Galeria Grażyny Hasse — Moda '87
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Wielka gra
19.30 Salon muzyczny — XXII Dni Muzyki Organowej
20.20 „Matura z baletu" — rep.
20.55 Robert Satanowski — rozmowa o życiu
21.30 Panorama dnia
21.45 „Na zachód od Raju" — film fab. prod. ang.
23.15 Studio targowe — Poznań '87

piątek

19 CZERWCA

PROGRAM I

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Wyrostki" — radz. film fab.
11.40 Magazyn Domatora — „O jesieni życia inaczej"
15.30 W szkole i w domu
16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: Rambit — teleturniej (Ł)
16.50 „Piątek z Pankracym"
17.15 Teleexpress
17.30 „Mieszkać" — wszechnica budowlana
17.50 „Bez próby" — na jazzowo
18.30 „Dom rodzinny" — wspomnienia Janiny Rayskiej
18.50 Dobranoc — „Cudowny talizman"
19.00 Monitor rządowy
19.30 Dziennik
20.00 „Wyrostki" — film fab. prod. radz.
21.30 Zawsze po 21
22.10 „Wayne Sleep i inni" — program rozrywkowy
22.40 DT — komentarze
23.00 „Pokonywanie depresji" (30 min.) — film dok. prod. kanadyjskiej
23.35 Zakończenie programu

PROGRAM II

17.30 „Jak uprawiać sport" — szermierka
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Literatura i ekran: „Świetność Saksonii i chwała Prus" (8 — ostatni) — serial prod. NRD
19.30 „Galerie świata — „Muzeum Czechosłowacji" (3) — serial dok. prod. czech.
20.00 „Non stop kolor" — magazyn muzyczny
20.50 „Uwaga, dokument" — „Wszystko co żywe"
21.30 Panorama dnia
21.45 „Ziemia obiecana" (2) — polski serial TV
23.25 Rozmowy intymne
23.55 Wieczorne wiadomości

dzienniczek

◆ *WATYKAN też ma swoją ligę piłkarską. W rozgrywkach, które trwają od kwietnia do czerwca, uczestniczą cztery zespoły: gwardia papieska, urzędnicy pocztowi, pracownicy biblioteki watykańskiej i personel techniczny. Niektóre przepisy: najmłodsi futboliści nie mogą mieć mniej niż 21 lat, w każdym zespole może występować najwyżej dwóch cudzoziemców, za jedną żółtą kartkę zakaz gry w jednym meczu.*

◄ **DWAJ MŁODZI ZŁODZIEJE (jak się to potem okazało) weszli do kościoła w Lublinie i zaczęli się gorliwie modlić (pewnie aby odkupić grzech, który sobie zaplanowali). Nagle jeden z nich błyskawicznie porwał puszkę na ofiary i schował ją pod kurtką. Dostrzegł to ksiądz czekający na wiernych w konfesjonale, podbiegł do rabusia i złapał go za kołnierz. Ten w odwecie zaatakował go żyletką, przecinając nią duchownemu dłonie, w końcu jednak draba ujęto. 21-letni Krzysztof S. stanie przed sądem.**

◆ *W „KSIĘDZE REKORDÓW" Guinnessa zostało zapisane, że Morris Katz, Amerykanin, jest najbardziej płodnym na świecie malarzem nadających się do sprzedaży obrazów". Według dziennika „Los Angeles Times", pan Katz potrzebuje na namalowanie pejzażu nie więcej niż dwie minuty. Nic dziwnego, że jego dorobek to już dziś kilkanaście tysięcy dzieł.*

Pewnego razu włamano się do jego pracowni i skradziono 200 obrazów. Malarz skomentował ten wypadek bez żalu: „widocznie i złodziejom podoba się moja sztuka".

◄ **W KRAKOWIE do niedawna roznosił listy doktor nauk technicznych, a wielu listonoszy ma tytuł magistra. Gdy im zaproponowano przeniesienie na stanowiska bardziej odpowiadające ich wykształceniu — postawili sprawę na ostrzu noża: albo dalej będą robić to, co dotychczas — albo żegnaj poczto!**

Narzekamy czasem, że ludzie nie są przywiązani do swojej pracy. Oto dowód, że jest przeciwnie. Ale do tego trzeba świadomości rozwiniętej na uniwersytecie!

◆ *SĄD w Amnedold (Turcja) wydał oryginalny wyrok w procesie młodego „dowcipnisia", który bez potrzeby wezwał straż pożarną. Skazany będzie musiał przez trzy miesiące, każdego dnia, przychodzić do remizy i czyścić strażakom buty i hełmy.*

◄ **W JASTRZĘBCU (Bydgoskie) milicja ujęła 5-osobową szajkę włamywaczy. Głównie okradali oni sklepy, ale mają także na koncie remizę strażacką, schronisko turystyczne, stanicę wodną, a nawet zlewnię mleka, z której zabrali... płyn do czyszczenia konwi. „Musieliśmy coś ukraść" — powiedzieli potem z rozbrajającą szczerością.**

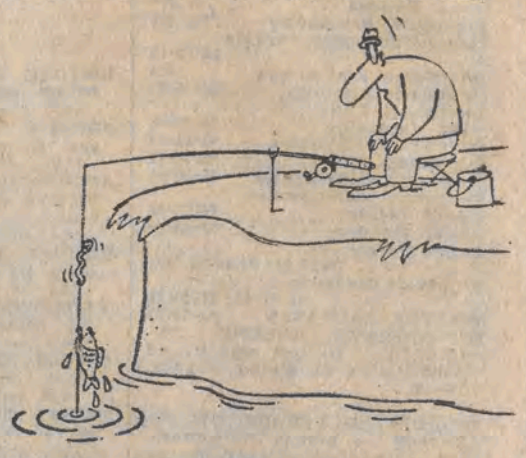

figur na figur

♠ 10 4
♥ 9 6
◆ 8 7 4 3
♣ A K D W 2

♠ 9 6
♥ A D 8 2
◆ W 9 5
♣ 10 8 7 5

N / W / E / S

♠ K D 7 2
♥ W 10 7 4
◆ D 10 6
♣ 9 3

♠ A W 8 5 3
♥ K 5 3
◆ A K 2
♣ 6 4

Trick rozgrywającego. Ciekawy, wart zapamiętania S gra 3 bez atu. W zaatakował dziewiątką pik, ze stołu dziesiątka — E bije damą.

Policzmy lewy: pewnych jest osiem (as pik, as i król karo oraz pięć trefli), dziewiątej szukać trzeba **natychmiast.** Uwaga! Na damę pik S wyrzuca waleta! Jeśli teraz **E** — mając nadzieję, że był to walet singlowy, lub też że rozgrywającemu pozostał jeszcze tylko as — powtórzy pika, możliwe będzie uzyskanie w tym kolorze dodatkowej lewy, dzięki impasowi do asa i ósemki. Jeśli jednak **E** nie da się nabrać i zagra waletem kier — obrońcy zabiorą łącznie pięć lew. Na szczęście dla rozgrywającego, **E** odwrócił w pika. **S** za to serdecznie mu podziękował i wygrał zapowiedziany kontrakt.

♠ K 10 7 6 3 2
♥ A W 9
◆ A 4
♣ 10 2

N / W / E / S

♠ A 8 5 4
♥ 10 7 6 4
◆ K 3 2
♣ A D

A teraz ćwiczenie techniczne: W ma zadanie wygrać 4 pik. **N** wistuje czwórką trefl. Trudne? Raczej... trudno to przegrać. Przecież jednak można sobie wyobrazić układ, w którym do oddania będą **cztery lewy:** podział atutów u obrońców 3:0, mariaż kierowy u **N**, zaś król trefl u **S**. I co w takim wypadku?

Otóż i na to jest sposób. Bardzo ważne będzie tu zagranie już **w pierwszej lewie:** należy bić **asem trefl.** Następnie rozgrywający ściąga dwa górne piki, asa i króla karo, trzecie karo przebija pikiem i oddaje lewe treflową.

Jeśli okaże się że króla trefl miał **N**, to w cokolwiek zagra — będzie to z korzyścią dla rozgrywającego, jeśli natomiast lewę na trefla zabierze **S** — podegra kiera. **W** przepuści, ale **N** po wzięciu na jedną z figur będzie musiał zagrać do wideł kierowych, lub też zawistować pod podwójny renons w trefla, albo karo.

Tak czy owak — dziesięć lew i swoja gra.

KRÓL KIER

Znaki Zodiaku
(PÓŁ ŻARTEM PÓŁ SERIO)

BLIŹNIĘTA (22.5—21.6) — Cierpliwie czekaj na okazję, która pozwoli Ci zrealizować swoje zamiary. Nie daj się ponosić emocjom. Nie angażuj się też w sprawy, które, przynajmniej na razie, są bez perspektyw.

RAK (22.6—22.7) — Jesteś przygnębiony. Być może jest to wynik zmęczenia, ale na wszelki wypadek pójdź do lekarza. W najbliższym czasie miłe spotkanie i... niespodzianka. Możesz oczekiwać nagrody lub wyróżnienia.

LEW (23.7—22.8) — Jeśli intuicyjnie czujesz, jak powinieneś postąpić, to dlaczego się wahasz? Ten tydzień będzie szczególnie pomyślny przy załatwianiu spraw finansowych.

PANNA (23.8—22.9) — Nie kryj się ze swoimi uczuciami. Partner oczekuje na wyrazy zachęty. Pewne sprawy musisz jednak wyjaśnić do końca.

WAGA (23.9—23.10) — Pozbądź się swojego sceptycyzmu. Nie pomaga on w kontaktach ze zwierzchnikami. Pod koniec tygodnia ważna rozmowa na tematy osobiste i rodzinne.

SKORPION (24.10—22.11) — Czy stwierdziłeś już co przeszkadza Ci w działaniu? Jeśli tak, to warto nakreślić plan i zabrać się do jego realizacji. Wystąpią pewne kłopoty finansowe.

STRZELEC (23.11—22.12) — Masz wielu przyjaciół i wielu życzliwych Ci ludzi. Musisz być bardziej otwarty i serdeczniejszy. List wyjaśni szereg spraw, choć nie wszystkie i nie całkowicie.

KOZIOROŻEC (23.12—20.1) — W tym tygodniu będziesz miał dużo zajęć i to zarówno w pracy jak i w domu. Myślisz o tym bez entuzjazmu, ale nie obejdzie się bez nagrody, więc warto się potrudzić.

WODNIK (21.1—20.2) — Spotkało Cię ostatnio wiele rozczarowań. Powinieneś z tego wyciągnąć właściwe wnioski. W perspektywie — wyjazd. Ktoś pragnie Cię uszczęśliwić.

RYBY (21.2—20.3) — Twoje niektóre zachowania szokują otoczenie. Bacz, abyś nie przeciągnął struny. Trochę kłopotów w domu i satysfakcji w pracy.

BARAN (21.3—20.4) — Bądź dobrej myśli. Jeszcze trochę wysiłku i... wszystko pójdzie jak z płatka. Więcej czasu poświęcaj bliskim osobom, które bardzo Cię kochają. Wkrótce sprawa, która zadecyduje o dalszych Twych losach.

BYK (21.4—21.5) — Tydzień bez specjalnych zmian. Może to i dobrze — będziesz miał czas na przemyślenia i podjęcie wiążących decyzji. Wkrótce dopływ świeżej gotówki.

Krzyżówka

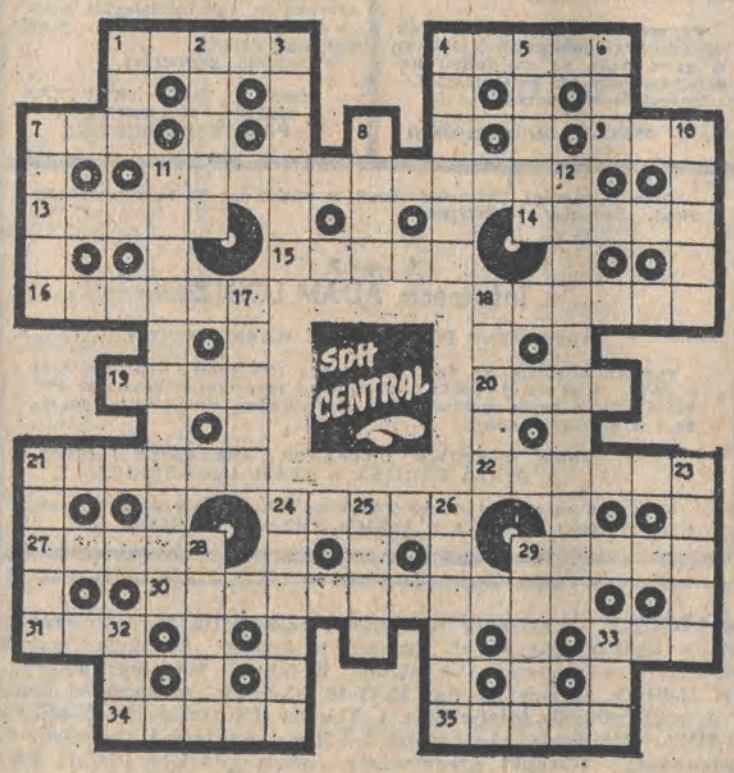

POZIOMO: 1. Olbrzym 4. Ptak wiosenny 7 Owocowy ogród 9. Sygnał nadawany przez tonące statki 11 Mason 13. Nastrój powagi 14. Zimowe legowisko niedźwiedzia 15. Tkanina wełniana z przędzy czesankowej 16. Narzekanie 18. Drobny przedmiot, któremu przypisuje się znaczenie magiczne 19. Siedlisko naszego rozumu 20. Żagiel na grotmaszcie 21. Największa radiostacja w PRL 22. Zając 24. Pierwiastek chemiczny 27. Oklaski 29. W telewizji kojarzy się z formą 30. Monografia 31. Trwoga 33. Część doby 34. W niej twoje ubrania 35. Hartuje ciało.

PIONOWO: 1. Na przesyłce pocztowej obok adresu 2. Bylina wodna 3. Widoki powodzenia 4. Niegodziwiec 5. Rumowisko u stóp zboczy górskich złożone z sypiących się z góry odłamków skalnych 6 Pięknie śpiewający ptak 7. Zwisa zima z dachu 8. Zmniejsza tarcie w maszynach 10. Po przeciwnej stronie mety 11. Jednostka administracyjna 12. Zespół budynków gospodarskich 17. Ryba słodkowodna z łososiowatych 18. W mitologii greckiej stuok strażnik 21. Waluta naszych sąsiadów 23. Dwutlenek krzemu 25 Antonim kłamstwa 25 Królewski fotel 26 Dla myśliwych i pasterzy 28. Na rowerowym kole 29 Posag wniesiony przez żonę mężowi 32. Ugryziony kawałek chleba 33. Naczelna Organizacja Techniczna.

oprac. J. KAŁUŻKA

Do rozlosowania: talon wartości 500 złotych, ufundowany przez SDH „Central" w Łodzi.